

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM II
1877–1889

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Anna Janicka i Dorota Rembiszewska

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Grzegorz Kowalski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

KSIĄŻNICA
PODLASKA



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2015

XXXI. „Wisła”

1

PODRÓŻ NIEMNEM,
„Wisła” 1888, t. II, z. 1-2, s. 30-84, 247-305;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”¹.

Kiedy w pacholących latach moich słyszałem nieraz o wypadkach na przeprawie pod Grodnem² i zjeździe ze stromej góry nad Niemnem³ i kiedy straszny los tonących stawał się widmem w snach dziecka, ani myślałem wówczas, że wyrosnę na włóczęgę, który będzie szukał Niemna, aby piękną jego dolinę szlakiem wędrówki swej czynił. Ani marzyłem, iż po żelaznej drodze nieznaney wówczas tym stronom, prawie z szybkością jaskółki, niesiony siłą wrzątku, będę przelatywał dziś po amerykańskim na Niemnie moście, niby ptak nad masztami litewskich wicin⁴. *Mutantur tempora*⁵!

Świst pary przerwał nić myśli, snuty z światła historycznej przeszłości, oznajmiając, że zbliżam się do kresu mojej lądowej drogi. Wyjrzałem przez okno wagonu: był to jasny i piękny poranek, tchnący świeżością wiosenną, i – dymem lokomotywy. U stóp naszych wił się w głębokim jarze król rzek litewskich, a kilka secin⁶ białych drewnianych domków piętrzyło się na krawędziach i urwiskach stromych jego wybrzeży. Wieżyce siedmiu świątyń wybiegały nad stary gród Erdziwiłła⁷, jak duch nad ciało, jak wielkie słowo nad zgiełk uliczny. Oko pobiegło w stronę zamków nadniemeńskich i starej cerkiewki na Kołozy⁸, której ruiny pokochałem, będąc pierwszy raz w Grodnie roku 1867. Teraz widziałem już siebie na falach Niemna, żegnającego krzyżacką Gartenę⁹ jak Child Harold¹⁰. Na bacie¹¹ litewskim odpływałem w rozkoszną dolinę rzeki, z motyką starożytnika w dłoni, z torbą na wykopaliska i pińczukami¹² w łapciach, zamiast pazia i giermka.

Ale kto chcesz lubować się pięknymi widokami przyrody, nie siadaj na wóz ciągnięty wiatronogim pegazem z berlińskiej masztarni¹³ Borsiga¹⁴, kierowany przez opasłego, zakopconego, o czerwonym nosie maszynistę, nieczułego ani trochę na harmonię dziwów natury. Na szczęście nie miałem dłużej zostawać dobrowolnym niewolnikiem mego woźnicy, bo pociąg, przebywszy szybko most i ogromny przekop góry, stanął przed dworcem grodzieńskim. Przebywszy straszliwy tłok we drzwiach dworca, gdzie dwa prądy ludzi wchodzących i wychodzących upartą staczały z sobą walkę, wypłynąłem w sali, wrzającej zgiełkiem wielu języków, wśród których zwycięstwo otrzymywał szwargot żydowski.

(...) Dolina Niemna i Wili, czyli dolina kowieńska, w której leży miasto i łączą się dwie rzeki, to nie jest wcale tak zwana *dolina Mickiewicza*. Tą ostatnią było ustronie w oddaleniu od rzek i miasta, wśród wzgórz i pięknego lasu położone. Ze drżeniem serca zbliżyliśmy się do tych miejsc, po których przed półwiekiem błędziła stopa największego z wieszczów polskich, do tych drzew, które oceniając jego czoło, były często niemymi świadkami jego cichych łez, westchnień i myśli, ulatujących „nad martwym światem w rajską dziedzinę uludy”¹⁵. Czemuż nie mogłem powtórzyć dziś z poetą:

Wszystko jak dawniej! też laski, te kwiaty;
Wszystko jak było owego wieczora,
Gdyśmy dolinę żegnali przed laty;

Ach! mnie się zdało, że to było wczora!
 Kamień! pamiętasz ów kamień wyniosły,
 Co niegdyś naszych przechadzek był celem?
 Stoi dotychczas, tylko mchem zarosły;
 Ledwie go dostrzegł, osłoniony zieleń.
 Wyrwałem zielska, obmyłem go łzami;
 Siedzenie z darni, gdzie po letnim znoju
 Lubiałś spocząć między jaworami;
 Źródło, gdzie szukał dla ciebie napoju;
 Jam wszystko znalazł, obejrzał, obchodził⁶.

(...) Nazajutrz o tej samej porze szliśmy pod górę piękną drogą przez cienisty las sosnowy. W całym borze rozlegał się śpiew religijny, a bór był jednym obozem pobożnego ludu wiejskiego, którego kilkadziesiąt tysięcy z różnych stron Litwy zgromadziło się pieszo i na jednokonnym kałamaszkach. Przy drodze co kilkadziesiąt kroków stały murowane kaplice, a gromadki wieśniaków obchodziły je ze śpiewem. Na czele każdej, zamiast krzyża lub chorągwi, niesiono zieloną wicę z uwiązaną na niej chustką kolorową, a jeden z kmieci intonował śpiew po polsku, z książką w ręku. Nawet niektóre dzieci śpiewały z książek. Tak zbliżyliśmy się do stojącej na górze świątyni, koło której znajdowała się ostatnia, a z kolei 36-ta kaplica. Był to pierwszy dzień Zielonych Świątek (rok 1872) na Kalwarii wileńskiej.

Wśród niezliczonego tłumu ludu w siwych siermięgach i sznurowanych łapciach, było nas tylko *dwóch* niesiermiężnych! a jednak był to widok bardzo rzewny i uroczystszy od wszystkich, za którymi goniemy w tej samej porze letniej po miastach i wodach zagranicznych. Była to dziwnie piękna i wdzięczna okolica Werek¹⁷ i Wilna, o jaką i za granicą nie łatwo. Ale też i owa gorączka płochych wrażeń obczyzny, połączona z ciężką chorobliwą ignorancją rzeczy własnych, nie została jeszcze wyleczona, a bielmo poglądu na rodzinne piękno nie zdjęte ze wzroku duszy narzędziami serca i czystego światła w klinice wychowania domowego. Posłuchaj młodzi, wzrosła na obczyźnie, lub przy guwernantkach i guwernerach francuskich, co mówi o tym wielki myśliciel:

Człowiek rozmoże w sobie miłość gdy tę ziemię pozna na wszystkie strony, wzdłuż i w poprzek ją przebieży, wszystkie malowne obrazy natury z niej zdjęcie i w wyobraźni i pamięci swojej wiernie zachowa; gdy się napije pełnymi piersiami ojczystego powietrza, z różnej jego krynicy: i tam, gdzie szumią puszczki czarne, i tam, gdzie porohami woda sina się rozbija, i gdzie szerokie łąny złotem kłosem powiewają, i tam, na turniach gór, strażnicach odwiecznych jego ziemicy.

Miłuj ten ziemię swoją, kto obce zwiedził kraje, a swojego własnego nie poznał? co wróciwszy z dalekiej peregrynacji, prawi z uniesieniem o wszystkim, co widział, a tego uniesienia nie czuje, które na widok ziemi rodzinnej natchnęło tylu poetów, piewców Podola, Ukrainy, które wylało poemat *Sybilla*¹⁸, okolic Krakowa i najświeższą rzewną pieśń *O ziemi naszej?* Miłuj ten ojciec kraj swój rodzinny, choć mieni go miłować, co zwiedzenie cudzych krajów uważa za dokończenie wychowania syna i na to dostatków majątku swego nie żałuje, a ani mu przez myśl przejdzie, że zwiedzić kraj własny jest religijnym obowiązkiem krajowca, jest podróżą nakazaną do Mekki, przynajmniej raz w życiu, od którego to przykazania tylko niezamożni są uwolnieni.

O młodzi, cóż ci po tym, że w duszy twojej i pamięci twoje porozwieszasz obrazy ziem obcych, a obrazy własnej matki tam nie zawieszysz? Każdy twej ciekawości i znajomości świata odda sprawiedliwość, ale cię nazwie synem niewdzięcznym, nieczułym, a drogie rysy matki, co cię wykarmiła! Fizjologowie uczą, że podobieństwo dzieci do rodziców tworzy się przez asymilację, przez wpatrywanie się dziecka w oblicze matki lub ojca; z większą pewnością powiedzieć by można, że na cudzoziemczyźnie obcy, odrodny ukształca się charakter krajowca, zaś poznanie ziemi własnej urabia go na podobieństwo matki. Ona zawsze cudna, strojna, nie starzejąca się nigdy macierz, a w jej łonie tysiące tysięcy pokoleń, cały pomarły naród twój, ojciec twój. Jeżeli więc chcesz być podobien ojcu i matce, zwiedzaj kraj, a zwiedzaj pókiś młody:

O, te skarby, te obrazy
I natury i swobody
Chwytaj, pókiś jeszcze młody,
Póki w sercu jeszcze rano!¹⁹.

¹ Tekst ten stanowi nieco zmodyfikowaną i rozszerzoną wersję tego samego artykułu Glogera zatytułowanego *Dziennik podróży po Niemnie*, który ukazał się w I tomie *Pism rozproszonych* Zygmunta Glogera (Białystok 2014). Zob. Z. Gloger, *Dziennik podróży po Niemnie*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*. T. I, 1863–1876, red. nauk. ed. J. Ławski i J. Leończuk; wstęp J. Ławski i G. Kowalski; oprac. tekstów i przypisy G. Kowalski i Ł. Zabielski; noty i słownik czasopism A. Janicka; indeksy oprac. M. Siedlecki i M. Jurkowska, Białystok 2014, s. 269-319. Artykuł ten ukazał się w 13 odcinkach: „Kronika Rodzinna” 1873, nr 10, s. 148-149; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 11, s. 179-181; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 12, s. 163-165; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 13, s. 199; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 16, s. 244-245; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 18, s. 277-278; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 19, s. 294-295; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 20, s. 309-310; „Kronika Rodzinna” 1873, nr 24, s. 379-380; „Kronika Rodzinna” 1874, nr 3, s. 45-46; „Kronika Rodzinna” 1874, nr 8, s. 126-127; „Kronika Rodzinna” 1874, nr 14, s. 222-223; „Kronika Rodzinna” 1874, nr 16, s. 251-253; tekst opublikowano w osobnej rubryce; w tytule każdej części widnieje dopisek: „przez Zygmunta Glogera”. Seria artykułów *Dziennik podróży po Niemnie* stała się punktem wyjścia dla Glogera do napisania pierwszej części książki *Dolninami rzek. Opis podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903. Oba prezentowane w tym miejscu teksty różnią się przede wszystkim (prócz odmiennych układów niektórych akapitów w głębi artykułów nie zmieniających jednak ich zasadniczego sensu) początkiem i zakończeniem, których treść z długiej wersji publikacji Glogera o Niemnie tutaj Państwu przedstawiamy. Poniżej prezentujemy też kilkadziesiąt autorskich rysunków pisarza, które nie pojawiły się w pierwszej wersji jego krajoznawczego tekstu. Oznaczamy je numerami: 1-21. Podajemy tu również ich lokalizację w tekście oryginalnym: rys. nr 1, s. 30; rys. nr 2, s. 37; rys. nr 3, s. 41; rys. nr 4, s. 44; rys. nr 5, s. 44; rys. nr 6, s. 67; rys. nr 7, s. 68; rys. nr 8, s. 68; rys. nr 9, s. 70; rys. nr 10, s. 71; rys. nr 11, s. 71; rys. nr 12, s. 79; rys. nr 13, s. 247; rys. nr 14, s. 261; rys. nr 15, s. 263; rys. nr 16, s. 265; rys. nr 17, s. 271; rys. nr 18, s. 275; rys. nr 19, s. 276; rys. nr 20, s. 279 oraz rys. nr 21, s. 287.

² Grodno – w XIX wieku miasto gubernialne nad Niemnem; współcześnie na Białorusi, znajdujące się w pobliżu granicy z Polską.

³ Niemen (dawniej: Chronos) – rzeka płynąca przez Białorus, Litwę i Rosję. Długość – 937 km. Wypływa z okolic Mińska. Ma kręty, meandrowany przebieg. Dzieli się na dwa główne ramiona, uchodzi ośmioramienną deltą do Zalewu Kurońskiego.

⁴ Wicina – statek rzeczny używany do spławiania towarów; wić.

⁵ Łacińska sentencja przypisywana władcy państwa Franków, Lotariuszowi I (815–855): „Czasy się zmieniają, a my zmieniamy się wraz z nim i”.

⁶ Secina – sto sztuk czegoś, sto osób, setka; bardzo duża liczba czegoś.

⁷ Erdziwił syn Montwiłła – jeden z litewskich książąt żyjących w XI wieku; brat Wikinda i Towciwiłła, bratanek Mendoga.

⁸ Chodzi o grodzieńską cerkiew świętych Borysa i Gleba wzniesioną pod koniec XII wieku.

⁹ Garten (niem.) – z niemieckiego: „ogród”.

¹⁰ Tytułowy bohater poematu dygiesyjnego George’a Gordona Byrona *Childe Harold’s Pilgrimage*. Utwór powstał w latach 1809–1818. Na język polski został przełożony przez Jana Kasprówicza i Józefa Paszkowskiego i wydany po raz pierwszy w tomie G. G. Byron, *Poemata*, Warszawa 1895.

¹¹ Bat – towarowy statek rzeczny.

¹² Pińczuki – oryle (flisacy) spławiający drzewo.

¹³ Maszarnia – komora przy stajni lub wozowni, gdzie chowano sprzęt wszelki stajenny: wszystkie zaprzęgi, siodła, kulbaki, czapraki, popręgi, postronki.

¹⁴ Johann Friedrich August Borsig (1804–1854) – niemiecki fabrykant, twórca koncernu przemysłowego Borsigwerke, założonego w połowie XIX wieku w Berlinie (produkcja parowozów) i Zabrze-Biskupicach (kopalnie, huta, koksownia).

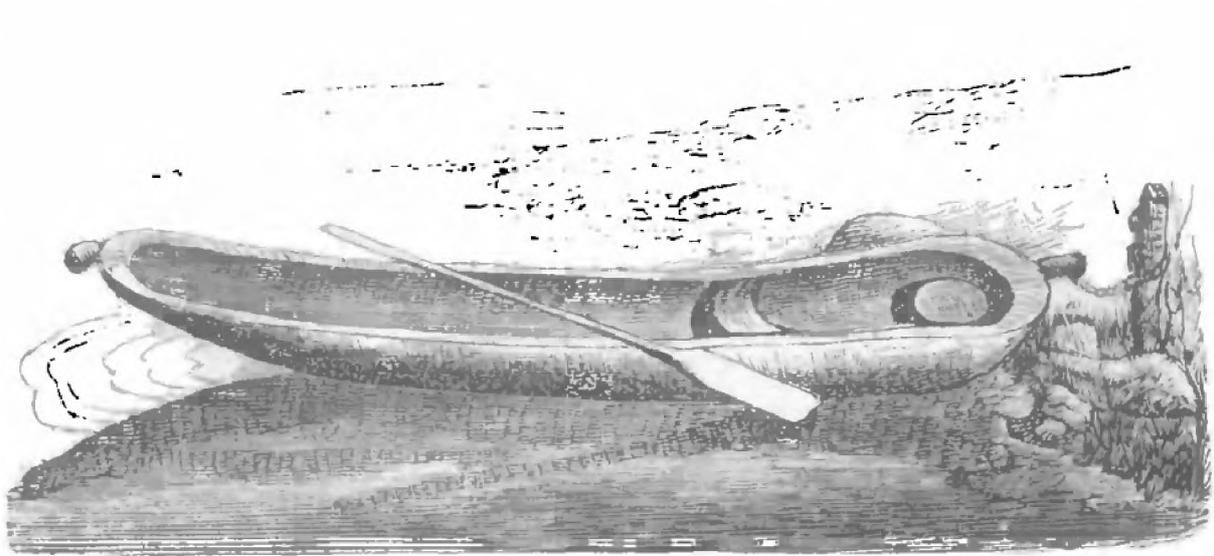
¹⁵ Niedokładny cytat z *Ody do Młodości* Adama Mickiewicza: „(...) Niech nad martwym wleczę światem / W rajską dziedzinę uludy (...)”. Zob. tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznikowe*, t. I: *Wiersze*, oprac. Cz. Zgorzelski, Warszawa 1998, s. 42, w. 3-4.

¹⁶ Zob. A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, [w:] tegoż, *Pisma Adama Mickiewicza*, t. II, nowe wyd. zupełne, wyd. E. Januskiewicza i J. Klaczki, E. Jung-Treutell, F. Wagner, Paryż – Leipzig 1861, s. 38-39.

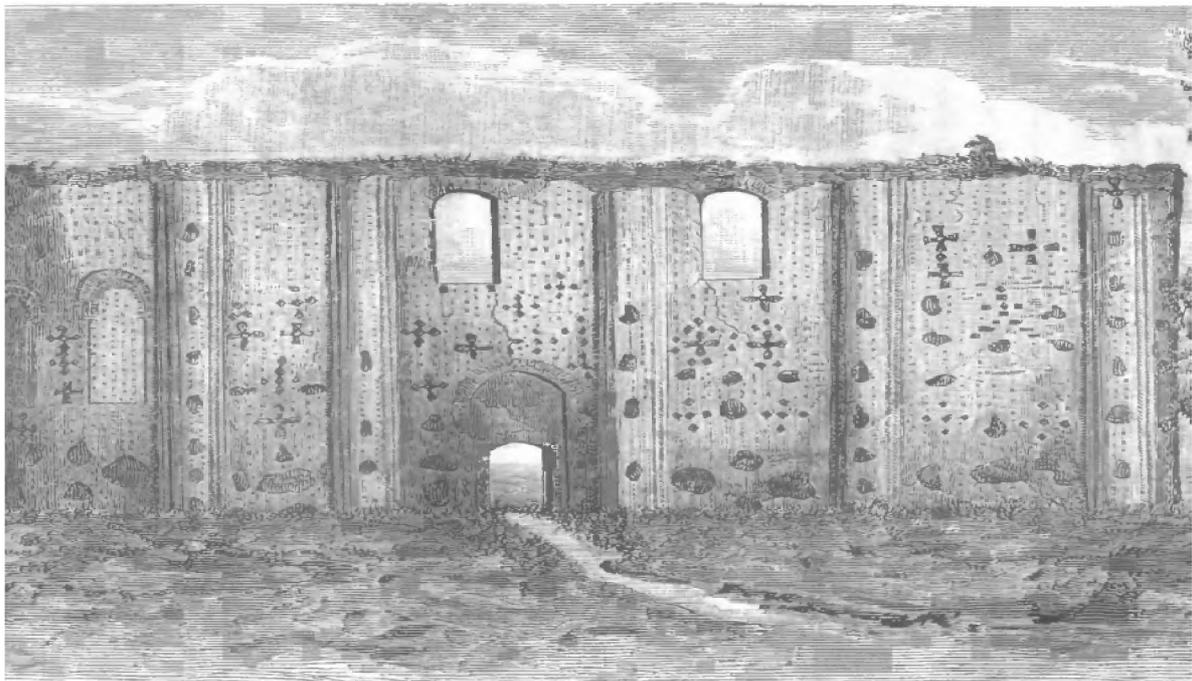
¹⁷ Werki – w XIX wieku folwark z parkiem i pałacem na prawym brzegu rzeki Wilii w powiecie wileńskim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego, opodal Wilna; współcześnie dzielnica stolicy Litwy.

¹⁸ Zob. J. P. Woronicz, *Świątynia Sybilli w czterech pieśniach*, [Polska ca 1801-ca 1810].

¹⁹ Zob. W. Pol, *Pieśń o naszej ziemi*, Poznań 1843, s. 63.



Rys. nr 1



Zwaliska cerkwi na Koloży pod Grodnem.

Rys. nr 2



Fig. 1.

Rys. nr 3

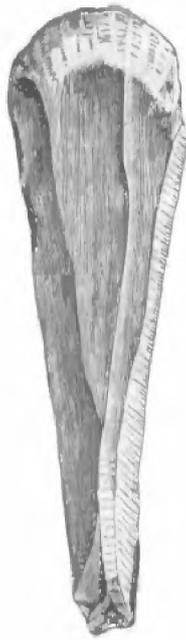


Fig. 2.

Rys. nr 4



Fig. 3.



Fig. 4.

Rys. nr 5

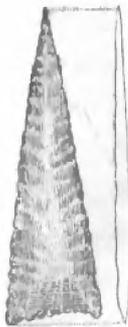


Fig. 5.

Rys. nr 6



Fig. 6, 7 i 8.

Rys. nr 7



Fig. 9.

Rys. nr 8



Fig. 10.



Fig. 11.



Fig. 12.

Rys. nr 9



Fig. 13.



Fig. 14.

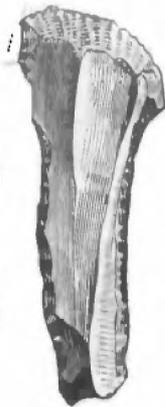


Fig. 15.

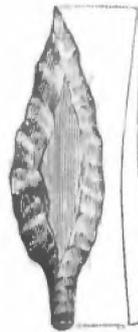


Fig. 16.

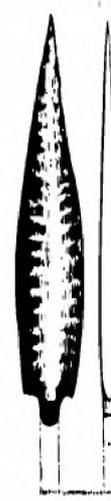
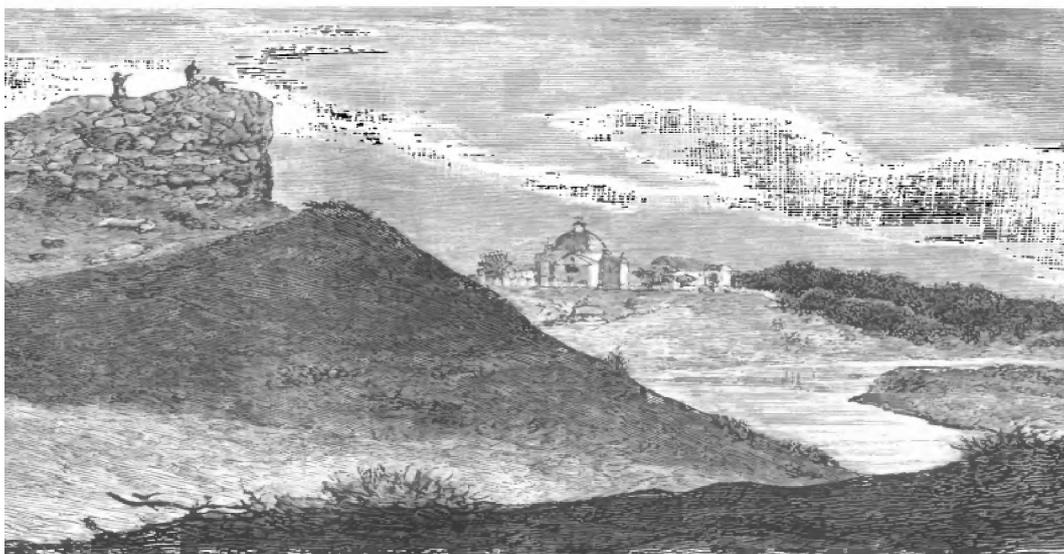


Fig. 17.

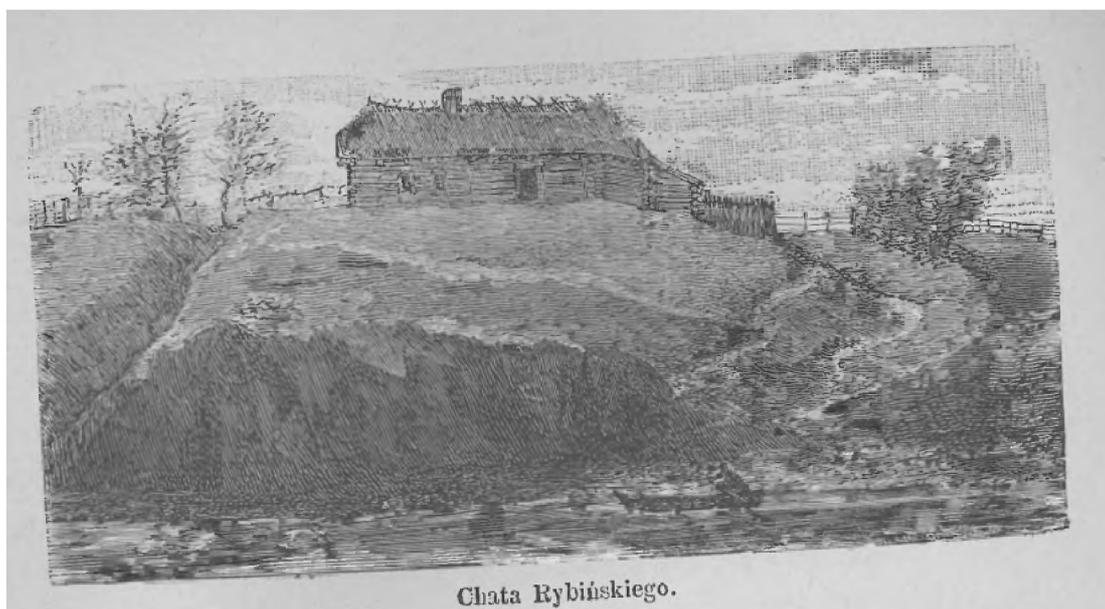
Rys. nr 10

Rys. nr 11



L I S Z K Ó W.

Rys. nr 12



Chata Rybińskiego.

Rys. nr 13

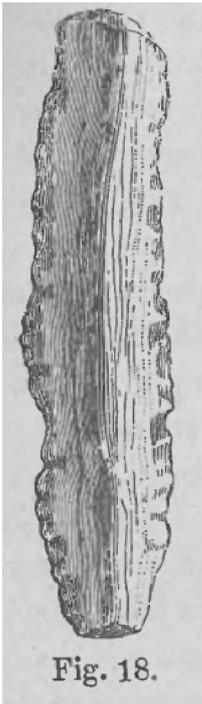
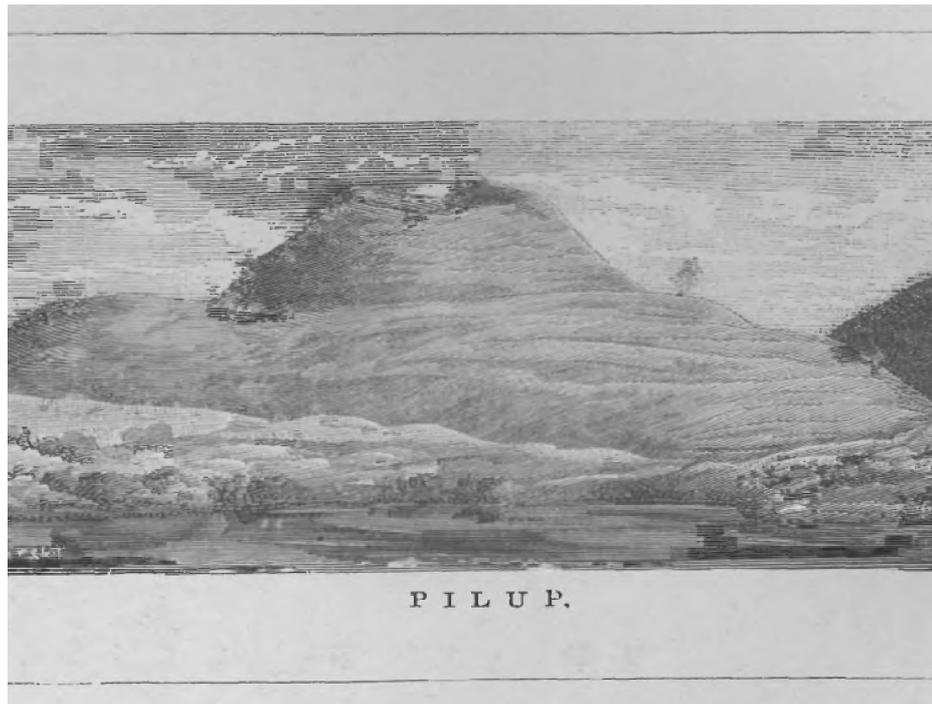
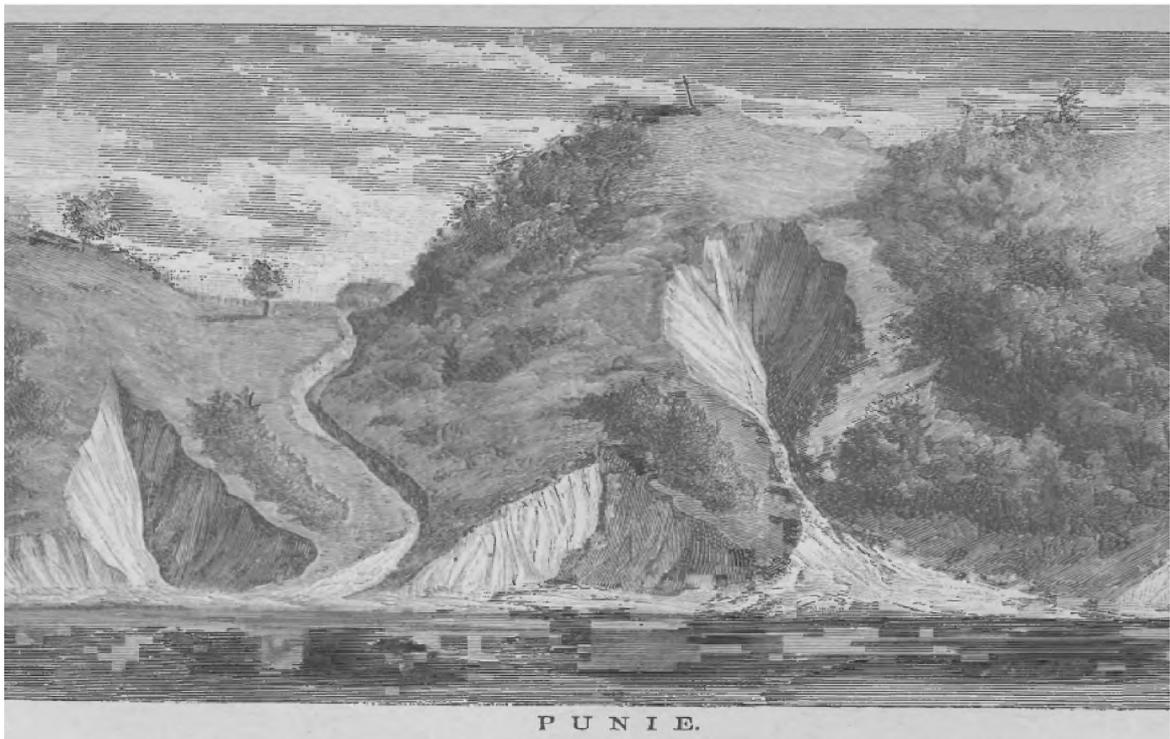


Fig. 18.

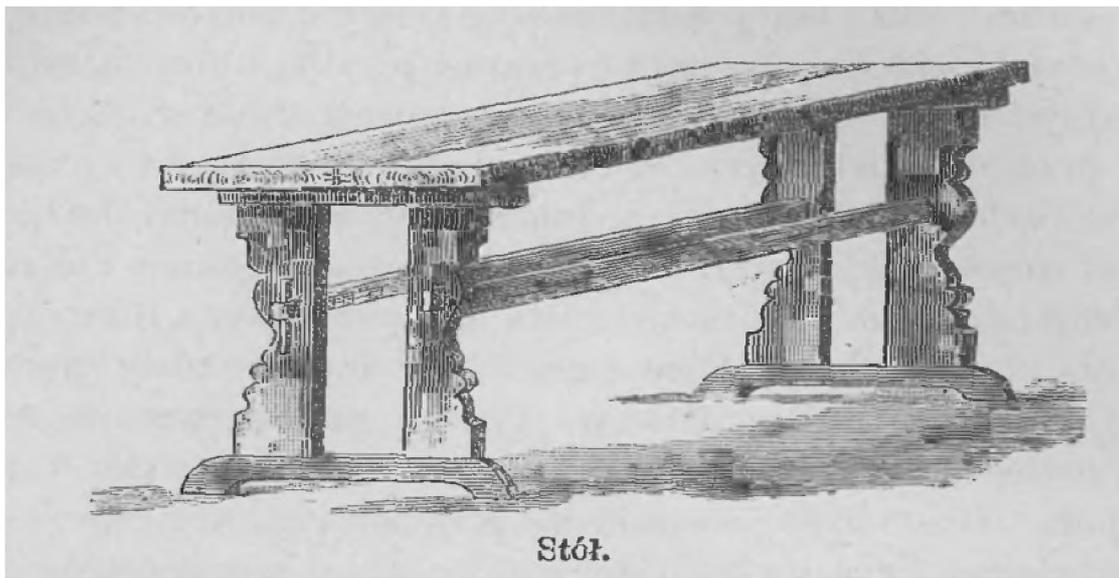
Rys. nr 14



Rys. nr 15



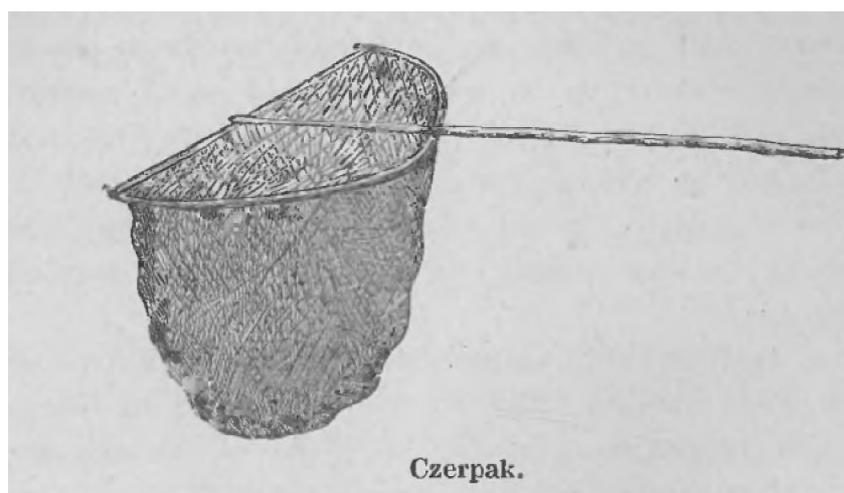
Rys. nr 16



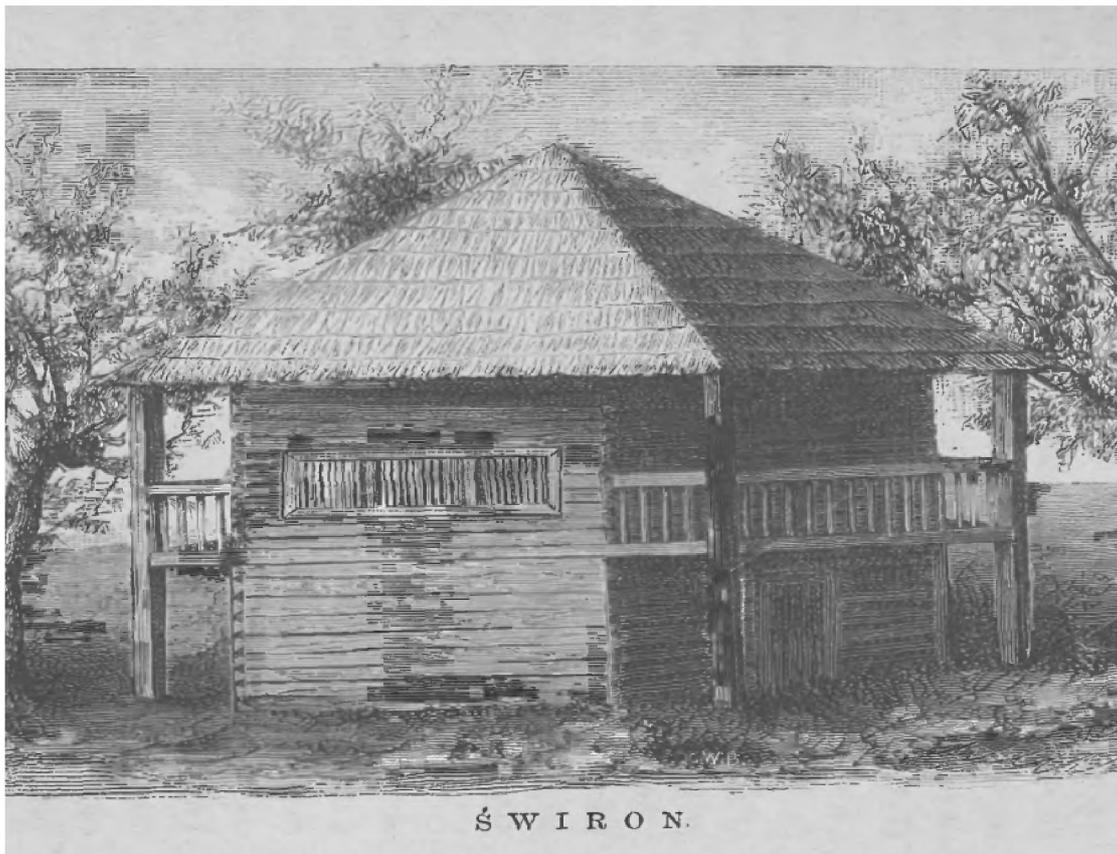
Rys. nr 17



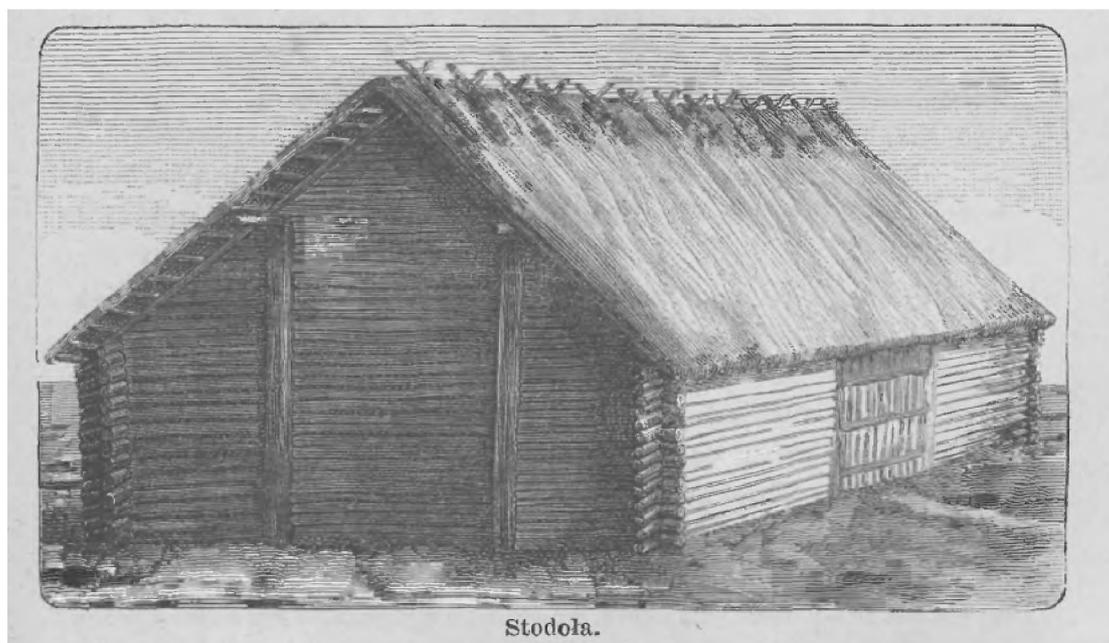
Rys. nr 18



Rys. nr 19



Rys. nr 20



Rys. nr 21

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
W RADŁOWIE¹ GALICYJSKIM,
„Wisła” 1888, t. II, z. 4, s. 815-817;
podpis pod tekstem: „Z. Gloger”.

Jak wiadomo, głównym obrzędem domowym Świąt Bożego Narodzenia jest u nas postna uczta wieczorna, zwana Wilją². Lud łączy do niej i do uroczystego święta różne zwyczaje i nawet stare przesady, które stanowią charakterystyczny obrazek w jego życiu domowym. Mamy pod ręką wiązkę szczegółów zanotowanych w Radłowie i podajemy ją w całości.

Gdy wieczór nadchodzi, gospodarz domu przynosi ze stodoły snop żyta i naręcze siana do izby. Żyto stawia przy oknie, a siano kładzie na stół pod chleb i opłatki. Łamią się wszyscy opłatkami i baczą, aby do stołu zasiadła parzysta liczba osób. Wszystkie potrawy przyrządzone są na oleju. Przy końcu każdego dania gospodyni uważa, aby zostawiono jakąś część potrawy na misie i żeby nie strzepywano kapusty z łyżek, bo w roku następnym oblatywałyby z niej liście. Po ostatniej potrawie, zwanej *paluszkami*³, klękają wszyscy przed obrazami świętych i odmawiają modlitwę dziękczynną za spożyte dary. Gospodyni w cebrzyk⁴ napełniony wodą zbiera resztki umyślnie zostawionego jadła i znosi do stajni, by ostatkiem uroczystej uczyty podzielić cały swój dobytek. Dziewczęta i chłopcy tymczasem, ukręciwszy z żyta powrósła, wśród śmiechu i radości biegną do sadu i obwiązują nimi drzewa owocowe, uderzając każde kilkakrotnie laską i wołając: „Będziesz rodziła – będę po tobie chodziła!”. Odgłos tych słów w czasie ciszy grudniowego wieczoru, coraz w innym sadzie, rozlega się po wsi całej.

Spełniwszy ten obowiązkowy zwyczaj, wesoła młodzież zgromadza się po domach dla śpiewania starożytnych kolęd i dla pogwarki⁵. Jeżeli niebo gwiazdami zasiane, gosposie wróżą sobie, że ich kury w roku następnym zniosą im taką jaj obfitość. Dziewczęta czynią znowu inne wróżby. Wybiegają przed dom i podsłuchują pilnie psów dalekiego szczekania. Z której strony to szczekanie dolata, z tej niezawodnie w nadchodzący zapust⁶ miły młodzian z dziewosłębem⁷ przybędzie.

Północ zwołuje wszystkich na mszę pasterską do świątyni, gdzie organy towarzyszą pobożnemu ludowi, śpiewającemu wesołe kolędy. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia każdy tu bez wyjątku musi być w kościele. W tym dniu nie odwiedzają się sąsiedzi, nie wyprawiają biesiad, nie zamiatają nawet śmieci, aby tak uroczystego święta nie znieważać.

Nazajutrz, to jest w dzień świętego Szczepana⁸, młodzi parobcy sprawiają osobliwsze widowisko. Ubierają słomianego bałwana w długi chałat żydowski i czarny kapelusz i przywiązawszy go mocno na koniu jakby jeźdźca, którego zowią „cudakiem”, prowadzą w czasie sumy pod kościół. Kiedy tłum ludu wychodzi po nabożeństwie ze świątyni, puszczają wtedy konia samopas, koń, przestraszony niezwykłym jeźdźcem, usiłując go zrzucić, rzuca się, wierzga i ucieka, a wesoły tłum młodzieży wiejskiej, krzyżąc: *cudak! cudak!* biegnie za nim, rzucając w cudaka śniegiem. Koń, przestraszony jeszcze więcej tym krzykiem, biega po wsi wśród tłumy i okrzyków, zanim znajdzie schronienie w swojej stajni, do której przynosi na sobie zaledwie szczątki i wlekące się łachmany *cudaka*.

W tym widowisku ludowym ktoś nie pozna pamiątki ukamienowania świętego Szczepana, któremu, jako pierwszemu męczennikowi za wiarę Chrystusową, Kościół poświęcił pierwszy dzień po Bożym Narodzeniu. *Cudak* radłowski jest zabytkiem licznych tego rodzaju, a powszechnych w całej Europie średniowiecznej, przedstawień, za pomocą których niższe duchowieństwo usiłowało w swoim czasie nauczać ciemny lud dziejów *Nowego Testamentu* i zagłuszać świeże tradycje i obrzędy pogaństwa. Lud też pomieszał nieraz jedno z drugimi i do naszych czasów przechował.

Resztę dnia spędzają radłowianie na odwiedzinach, biesiadowaniu, przepowiadaniu pogody roku następnego i życzeniach wzajemnych, aby za rok tych radosnych świąt Bóg im doczekać pozwolił. Gdzie więcej młodzieży, tam nie obędzie się i bez ochoczych tanów. Wieczorami chłopcy obnoszą po domach szopki, śpiewając przy nich wesołe kolędy i piosnki⁹ światowe z towarzyszeniem skrzypiec. Szopka przedstawia zawsze stajenkę betlejemską i historię Pana Jezusa. Chodzący ze śpiewem pod oknami domów dostają w podarku kołacz¹⁰, pieniądze i zboże, a wszystko to kończy się poczęstunkiem i tańcami u jednego z możniejszych gospodarzy.

Wszystkie szczegóły powyższe zaczerpnąłem z przesłanej mi przed kilkunastu laty notatki pana Jana Kraweckiego¹¹, który sam we wstępie powiada, że wychował się w Radłowie między ludem wiejskim i tym samym był najlepiej we wszystkie jego zwyczaje wtajemniczony.

¹ Radłów – w XIX wieku miasteczko w powiecie brzeskim kraju koronnego Królestwa Galicji i Lodomerii. Obecnie miasto w Polsce położone w województwie małopolskim, w powiecie tarnowskim, w gminie Radłów.

² Wilja – dawniej: wigilia.

³ Paluszki – rodzaj regionalnej potrawy małopolskiej sformowanej z ciastek w kształcie pałeczek.

⁴ Cebrzyk – mały ceber (duże drewniane wiadro); ceberek.

⁵ Pogwarka – pogawędka, rozmowa, rozmówka.

⁶ Zapusty – ostatnie dni karnawału.

⁷ Dziewosłęb (albo dziewosłab) – dawniej: mężczyzna, który w imieniu kogoś starającego się o rękę dziewczyny prosi jej rodziców o zgodę; także: pieśń weselna.

⁸ Święty Szczepan, właśc. Stefan (gr. *στέφανος*, *stephanos*: korona, wieniec), cs. *Apostół pierwomuczenik i archidiacon Stiefan* – święty katolicki oraz apostoł Kościoła prawosławnego, zwany pierwszym męczennikiem (gr. *Protomartyr*, cs. *pierwomuczenik*). W katolickim kalendarzu liturgicznym jego święto obchodzone jest 26 grudnia (dzień po Bożym Narodzeniu).

⁹ Piosnki – dawniej: pieśni.

¹⁰ Kołacz – ciasto weselne nazwane tak od kolistego kształtu.

¹¹ Jan Krawecki (dat życia nie udało się ustalić) – pisarz literatury dziecięcej, publicysta. Autor między innymi książki: *Podarek od świętego Mikołaja: dla grzecznych i pilnych dzieci* (1887).

3

DŁUGOSZ I PIEŚNI POLSKIE, „Wisła” 1889, t. III, z. 1, s. 1-8; podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Uważając za rzecz dla nauki pożyteczną zebranie wszystkich wiadomości i wzmianek, jakie o pieśniach polskich znajdują się tu i ówdzie w dawnych kronikach i w ogóle źródłach historycznych, zaczynamy rzecz od wyczerpania Długosza¹ jako najpoważniejszego dziejopisa naszych wieków średnich. Nie napotykamy wprawdzie w jego dziełach świadectw ani licznych, ani bardzo ważnych, ale w każdym razie te, które nam podaje, rzucają nieco światła na obyczaj domowy narodu polskiego w starożytności, wskazują pewne daty i opisują pewne wypadki, na których osnuto pieśni dotąd jeszcze przez lud śpiewane.

Pieśń była zawsze ulubioną zabawą w Polsce od czasów najdawniejszych. Dochowały się wzmianki o pieśniach historycznych za doby Piastów². Prawie każde walne zwycięstwo opiewane było w pieśniach, które krążyły wśród narodu, śpiewane przy ogniskach domowych i na widowiskach publicznych, a upadek pieśni historycznej w Polsce datuje się dopiero mniej więcej od czasu rozpowszechnienia kronik drukowanych i nauki dziejów po szkołach.

Długosz, opisując świetne przyjęcie cesarza Ottona III³ przez Bolesława Chrobrego⁴, wspomina, że cała stolica polska (Gniezno) brzmiała wówczas dzień i noc muzyką i ochoczą rozrywką. Ku większemu uczczeniu cesarza wyprawiano codziennie igrzyska, gonitwy, płasy, *śpiewy* i rozmaitego rodzaju zabawy.

Wtedy to Otton przyrzekł Bolesławowi na synową siostrzenicę swoją Ryksę⁵, córkę palatyna reńskiego⁶, którą w roku 1001 wraz z posagiem i oprawą dworską przywieziono do Gniezna. Ryksa zapewne nie liczyła wówczas więcej nad lat 6 lub 7, bo dopiero w 12 lat po przybyciu swoim do Polski zaślubiona została przez królewicza Mieczysława⁷. I Władysław⁸, syn Krzywoustego⁹, w sto lat później zaślubił Krystynę⁰ cesarzównę, którą także dzieckiem przywieziono do krajów polskich. Taki był powszechny u możnych średniowieczny obyczaj wiązania się na przód ślubem duchownym z małoletnimi dziewczeczkami, którego ślad pozostał dotąd w jednej z najpopularniejszych pieśni ludowych:

Służył Jasio u pana
za starszego dworzana
i wysłużył Kasieńkę,
w *siódmym* roczku dziewięćkę.

Bolesław Chrobry, organizując siły zbrojne i obronę krajową, rozkazał, aby włościanie i osadnicy po wsiach, kolejno, każdej nocy czuwali, a wołaniem głośnym i *śpiewaniem* znać dawali, że pilnie stróżują. Gdy po zgonie tego wielkiego króla naród cały okrył się żałobą, Długosz czerpiący wszystkie wiadomości ze źródeł współczesnych, robi wzmiankę, że wtedy smutek i płacz ogólny był tak wielki, iż wszelkie *wesołe śpiewy* ustały na czas długi.

Znaną jest w słowiańszczyźnie tradycja dziejowa, o której Długosz wspomina: „Byli na Rusi trzej mężowie: Kij¹¹, Szczek¹² i Korew¹³, a czwarta siostra Libed¹⁴, którzy zagarnęli innych pod swoją władzę i dali początek osobnym dzielnicom¹⁵. Któż wie, azali z legendą powyższą nie mają związku stare pieśni o wędrownych braciach i siostrze, które z upływem licznych wieków i pokoleń zostały przekształcone do niepoznania. Jedną z tych pieśni śpiewa dotąd lud łużycki w Saksonii na ostatnim posterunku słowiańskim na Zachodzie, a podobną do niej, opiewającą, jak „wędrowało dwóch braciszków, a trzecia siostra”, odkryłem w pamięci już tylko starych kobiet we wsi Złotoryi¹⁶ na Podlasiu pod Tykocinem¹⁷.

Długosz i kronikarze dawniejsi opowiadają, że gdy panowie z pocztami swymi witali powracającego do Polski Kazimierza Odnowiciela¹⁸, przyjmowano go radosnymi *pieśniami pochwalnymi* i na widowiskach publicznych (*in theatris*¹⁹) wyśpiewywano jego pochwały. Widowiska takie musiały być dość upowszechnione w Polsce średniowiecznej, Długosz bowiem kilkakrotnie o nich wspomina. Powiada na przykład, że po słynnym zwycięstwie Polaków roku 1205 nad Romanem²⁰, księciem włodzimierskim i halickim, które nastąpiło pod Zawichostem²¹, opiewano takowe w *rozmaitego rodzaju pieśniach*. A pieśni te jeszcze w półtrzecia wieku potem, za Długosza, były „wdzięcznie na widowiskach publicznych” (*in theatris*) nucone.

Śpiewanie były ulubionym w obozach średniowiecznych. Długosz okolicznościowo wzmiankuje o tym, mówiąc o obozie niemieckim. Gdy przed bitwą na *Psim Polu*²² Bolesław Krzywousty za pomocą dzielnej wojny podjazdowej trafił uciążliwie wielką armię najezdniczą cesarza Henryka V²³, „sami Niemcy, powiada dziejopis, wyśpiewywali głośno w obozie cesarskim pieśni, złożone na chwałę króla polskiego Bolesława, a na obelgę i upokorzenie swojego cesarza. Powtarzano je wszędy po wsiach i miastach, głosząc sławę bohatera (Bolesława), męstwem i zdolnością zdobytą, pokąd cesarz nie zakazał ich śpiewania pod karą gardła i utratą majątku. Brzmiało jednak i w piosnkach żołnierzy i w rozmowach potocznych imię Bolesława²⁴.

Pod rokiem 1283 Długosz podaje, jak Lutwierda²⁵ (Ludgarda), żona Przemysława²⁶, księcia wielkopolskiego (córka Mikołaja²⁷ księcia kaszubskiego), znienawidzona przez męża za niepłodność i prawdopodobnie z jego polecenia zaduszona przez własnych domowników i służebnice, zesłała ze świata w zamku poznańskim w dniu 14 grudnia. Podejrzenie to, które padło na Przemysława, powiększała jego obojętność na czyn popełniony i bezkarność sprawców tak ohydnej zbrodni. Pieśń między ludem za czasów Długosza śpiewana świadczyła jako księżna Lutwierda, przeczuwając, że ją mąż zamierza zgładzić ze świata, „błagała go ze łzami i zaklinała, żeby nie odbierał życia niewieście i małżonce swojej, ale pomny na Boga i uczciwość

książęcą i małżeńską, pozwolił jej wrócić do domu ojczystego choć w jednej koszuli, chętnie bowiem znosić będzie los choćby najbiedniejszy, byleby jej życie darował²⁸. I znowu pisze Długosz, że ku zohydzeniu tak szkaradnej zbrodni „pieśń w języku polskim przez lud wiejski, po prostu ułożona, aż do czasów naszych (tj. Długosza) na widowiskach publicznych (*in theatris*) wyśpiewywana była²⁹. „Morderca słyszał swoją hańbę, głoszoną w pieśni, lecz ani powaga księcia, ani wydawane rozkazy nie zdołały stłumić tych zarzutów w ustach i sercach ludu³⁰.

Długosz wspomina aż dwukrotnie o śpiewaniu tej pieśni na widowiskach publicznych za jego czasów, Polacy bowiem, jak już to powyżej nadmieniliśmy, namiętnie lubili, gdy im przedstawiano i opiewano wypadki z dziejów i przeszłości krajowej. Naród oburzał się na zbrodnię i swobodnie to oburzenie swoje pieśnią wygłaszał, co stanowiło dodatnią stroną ówczesnego rozwoju społeczeństwa, znamionując niepodległość jego opinii i możliwość jej wygłoszenia.

Ale, niestety, zabicie własnej żony nie było w dziejach krajowych wypadkiem jedynym. Oto Długosz powiada, że zmarły roku 1381 książę Ziemowit³¹, władca całego Mazowsza, pojawiwszy jako wdowiec drugą żonę, córkę³² księcia Sambieńskiego³³, „w której dla rzadkich wdzięków i urody wielce się był rozmiłował, gdy się potem dowiedział od jej siostry, księżny cieszyńskiej³⁴ (mającej to od sług Ziemowita, którzy się obawiali wydać księżny występki), że z jakimś znakomitemu urodzenia gachem³⁵ skryte miała miłostki, lubo na jej służebnicach nie mógł żadnymi mękami wymóc zeznania takowego postępku, postanowił się zemścić; wstrzymał się jednak z wymierzeniem kary, póki była brzemienią. Ale skoro syna na świat wydała, kazał ją siepaczom swoim zamordować. Tego zaś, który był obwiniony o cudzołóstwo, schwytawszy, naprzód końmi rozszarpać, a potem na szubienicy powiesić kazał. Ale wnet ochłodłszy z gniewu, dręczył się srodze w duszy, zwłaszcza kiedy patrzył na zrodzonego z niej syna Henryka³⁶, który się starannie wychowywał u córki jego, wdowy po Kazimierzu³⁷, księciu szczecińskim i dobrzyńskim, a który bardzo był do matki podobny. Tego w późniejszym czasie wyćwiczywszy w naukach, z wielką kochał czułością³⁸.

Wójcicki³⁹ słuszną robi uwagę, że echem powyższych zbrodni jest pieśń gminna, którą z Krakowskiego przytacza w 1-ym tomie *Pieśni ludu*⁴⁰, str. 69. Ale jak we wszystkich podaniach i legendach ustnych z upływem wieków zacierają się nie tylko szczegóły, lecz i sama osnowa znacznym ulega zmianom, tak i pieśni ludu tym samym podlegać muszą prawom. Jest to tym zrozumialsze, że nawet współczesne wypadkowi pokolenie mogło rozmaite w tym wypadku dzielić mniemania, powtarzać wieści, nie posiadając dokładnych szczegółów z życia książęcego, pewną tajemnicą przed ogółem osłoniętego.

Podobne uwagi można by zastosować do znanej powszechnie pieśni:

Stała nam się nowina,
pani pana zabiła itd.

Pieśń ta, zdaniem moim, została niewątpliwie osnuta w wieku XV, na tle wypadku, opisanego przez Długosza pod rokiem 1466. Rzecz tak się miała, podług słów współczesnego dziejopisa: „Zdarzył się pod te czasy straszny i przerażający wypadek, który od przyjęcia w Polsce wiary chrześcijańskiej nie miał podobnego przykładu. W poniedziałek dnia 6 stycznia, w samo święto Trzech Króli, Jakub Boglewski⁴¹, szlachcic znakomity, herbu Koźlerogi⁴², gdy w wiosce swojej Łęczeszycach^a, gdzie dawniej była warownia, na Mazowszu leżącej, w łóżku spoczywał, za namową żony jego Doroty⁴³, córki Jana Rogali⁴⁴ z Suchocina^b, niegdyś wojewody warszawskiego, którą serdecznie i więcej jak mąż miłował, a o której sprawkach jawnych i już między ludźmi rozgłoszonych, chociaż mu je ludzie godni wiary donosili, sam tylko słyszeć nie chciał, ani się mieć na bacności przed groźącym śmierci zamachem, o którym go ostrzegano, ręką Jana Pieniążka⁴⁵ z Witowic⁴⁶ księdza, syna Mikołaja⁴⁷ z Witowic, podkomorzego krakowskiego, przy pomocy Jakuba Adama Jaszczehowskiego pisarza i domownika rzezonego Jakuba Boglewskiego oraz dwóch jego sług, Plichty i Komaskiego⁴⁸, w oczach pomienionej Doroty, z którą tenże Jan Pieniążek, jak mówiono, skryte miał miłostki, śpiący spokojnie, kiedy nań zbrodnicze godziły ciosy, spisami, szablami i siekierami zamordowany i na drobne kawałki rozsiekany został⁴⁹.

Dalej opisuje Długosz, jak nazajutrz po morderstwie przybył do Łęczeszyc brat Jakuba, Mikołaj Boglewski⁵⁰, wojewoda warszawski z liczną rzeszą szlachty okolicznej, która się zbiegła z pożałowaniem nad

tak wielką zbrodnią. Pomienioną⁵¹ Dorotę i jej służebną, świadomą wszystkich niecnych sprawek swojej pani, tudzież rzeczonoego Jakuba pisarza i dworzanina, który to panu pierwszy głowę siekierą roztrzaskał (Pieniążek bowiem z Plichtą i Komaskim o 20 mil uciekli pod Łęczycę⁵², aby snadniej mogli wyprzeć się zbrodni) wziął pod straż i pociągnął do sądu. Z zeznania morderców i z listów Pieniążka do Doroty pisanych i przy niej znalezionych, które cały spisek ułożony na zamordowanie Jakuba Boglewskiego wykryły, powinien był zapasć wyrok zasłużonej kaźni. Jednak wojewoda Mikołaj Boglewski, wzruszony prośbami zakonników świętego Bernarda⁵³ w Warszawie, błagających o litość, przynajmniej nad kobietami, rzezoną Dorotę i jej pannę służebną, które, podług Długosza, należało żywcem w ziemię zakopać, od kary uwolnił.

Poćwiartowanie zwłok zabitego, dopełnione zapewne celem lepszego ukrycia zbrodni, pieśń oczywiście w estetyczny sposób opiewa:

W ogródku go schowała,
rutkę na nim zasiała.

Pani rozkazuje owej służebnicy swojej, która, podług Długosza, do zbrodniczej zмовy należała:

Wyjrzyj dziewczko za góry,
czy nie jedzie pan który?

Przecucie zabójczyni okazało się słusznym, bo właśnie nadjeżdża Mikołaj Boglewski z bracią szlachtą:

– Jada, jada panowie,
nieboszczyka bratowie.
– Poczemeś ich poznała,
żeś ich braćmi nazwała?
– Po koniach, po wronych,
po czapczkach czerwonych;
a wszakże to i nasz pan
taki ubiór piękny miał.
– Witaj, witaj, bratowa,
nieboszczyka katowa,
gdzieś nam brata podziała?
– Na wojnem go wysłała.
– I my z wojny jedziemy,
nic o bracie nie wiemy.
Cóż to za krew na sieni,
na ścianie się czerwieni?
– Dziewka kurę zarznęła,
krew na ścianę trysnęła.
– Choćby sto kur zabiła,
taka by krew nie była.

Przybyli biorą zbrojczynię pod straż:

Siadaj z nami, bratowa,
nieboszczyka katowa!
– Jakże z wami mam jechać,
swoje dzieci zaniechać?
– My dzieci weźmiemy,
a ciebie zabierzemy.

Długosz oburza się na uwolnienie zabójczyni od srogich kar, ale lud, nie przypuszczając, aby mogło nastąpić uwolnienie i pragnąc widzieć, tak samo jak Długosz, przy pni pokutę, zakończya pieśń słowami:

Wyjechali za lasy
i tam darli z niej pasy.

Jakoż istotnie, podług świadectwa dziejopisa, wydano później rozkaz pojmania i ukarania morderczyni i jej dziewczki służebnej, lecz Dorota uciekła już do Prus i schroniła się w zamku Działdowie⁵⁴, należącym do Krzyżaków, którzy chętnie przyjmowali i osłaniali wszelkich przestępców i banitów polskich przed wyrokami sprawiedliwości uchodzących. Na Jana Pieniążka wniesiona została skarga w obecności jego zanego ojca Mikołaja, podkomorzego krakowskiego, który jednak prócz łez nie bronił inaczej syna. Ale nikczemnik, wyzuty z godności swoich przez papieża⁵⁵, także ukrywał się między krewnymi i dopiero w następnym roku, zwabiony i przytrzymany przez własnego ojca i oddany Janowi⁵⁶ biskupowi krakowskiemu, pokutował za liczne swoje występki przez lat trzy i miesiące sześć, siedząc na dnie wieży, w ciemnej i głębokiej turmie⁵⁷.

Gdyby kto od nas żądał dowodu urzędowego, czy pieśń, o której tu mowa, osnuta została na wypadku, wydarzonym w roku 1466 w Łęczeszycach, a nie na jakim innym, to oczywiście dowodu takiego przedstawić nie moglibyśmy. Twierdzenie wszakże posiada za sobą wszystkie warunki uderzającego prawdopodobieństwa. Pieśń osnuta być mogła tylko na głośnym wypadku, który wstrząsnął na razie całym społeczeństwem, a jedynym właśnie tego rodzaju wypadkiem był powyższy, o którym sam historyk najdokładniej dzieje nasze znający mówi, że „od przyjęcia w Polsce wiary chrześcijańskiej nie miał podobnego przykładu”⁵⁸. Gdyby wypadek podobny wydarzył się później, to tym bardziej dochowałyby się o nim do naszych czasów wiadomości. Nawet ta okoliczność, że Długosz mówi o przybyciu jednego brata, a pieśń o braciach w liczbie mnogiej, nie zasługuje na uwagę, gdy zważymy, że dziejopis nasz wspomina także i o przybyciu okolicznej braci szlacheckiej, wśród której Boglewscy stanowili dom rozrodzony w ziemi czerskiej⁵⁹. Że Długosz nie powiada, iż wypadek ten stał się przedmiotem pieśni, jak to nastąpiło po zgonie Ludgardy, to rzecz naturalna. Boglewscy nie byli domem panującym, jak książęta wielkopolscy, więc stosunek ich do ludu nie mógł zajmować historyka, a po wtóre sam Długosz w niedalekim czasie życie swe zakończył, zanim pieśń rozpowszechnioną po kraju być mogła.

Niniejszych słów kilka ośmielam się zakończyć uprzejmą prośbą do życzliwych nauce czytelników „Wisły”, aby w razie posiadania starych rękopisów jakichkolwiek pieśni polskich raczyli łaskawie udzielić takowych, bądź przez redakcję „Wisły”, bądź pocztą przez *Tykocin do Jeżewa*⁶⁰. Pieśni dawnych lat tak mało przechowało się w starych papierach, że każdy niemal urywek może dać dopełnienie i wskazówki, za które obowiązanym będę uprzejmie dziękować bądź w „Wisłę”, bądź zwracając rzecz pożyczoną.

^a Długosz nazwisko tej wioski pisownią wieku XV wyraża *Lanczeszytze*, a tłumacze Długosza w wydaniu Przeddzieckich nazwali ją w tekście polskim *Łęczeszycze*. Jest to wszakże pomyłka. *Łęczeszyc* nie było i nie ma nigdzie, a tylko są *Łęczeszycze* (Kościełne) w Ziemi Czerskiej na Mazowszu, w tej samej ziemi, w której leżą i Boglewice, gniazdo Boglewskich, o których w księgach czerskich z wieku XV częste napotykamy wzmianki. W tych to *Łęczeszycach* mieszkał zabity Boglewski, a nawet odległość ich dwudziestomilowa od *Łęczycy* wzmiankowana przez Długosza, zgodna jest z miarą mil i i odległości dzisiejszej.

^b Suchocin, wieś dotąd istniejąca pod Nowym-Dworem w Ziemi Warszawskiej.

¹ Jan Długosz (1415–1480) – kronikarz, historyk, twórca jednego z najwybitniejszych dzieł średniowiecznej historiografii europejskiej – *Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego* (1455), duchowny, geograf, dyplomata; wychowawca synów króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka (1427–1492).

² Piastowie – pierwsza historyczna dynastia panująca w Polsce od około 960 do 1370 roku. Za jej protoplastę uchodzi legendarny Piast, syn Chościska, rątaj spod Gniezna. Pierwszym władcą z dynastii Piastów, którego historyczność nie jest kwestionowana, był Mieszko I. Piastowie zasiadali na polskim tronie przynajmniej od około 960 roku do 1370 roku (z przerwą na panowanie Wacława II), kiedy to zmarł Kazimierz III Wielki. Boczne linie Piastów utrzymały się na Mazowszu (do 1526 roku) i na Śląsku (do 1675 roku). Od pokolenia synów Bolesława III Krzywoustego Piastów dzieli się na linie śląską (wywodzącą się do Władysława II Wygnąca), wielkopolską – od Mieszka III Starego, małopolską, mazowiecką oraz kujawską, której protoplastą był Kazimierz II Sprawiedliwy.

³ Otton III, zw. *Mirabilia mundi* (łac.): „cud świata” (980–1002) – władca niemiecki z dynastii Ludolfingów; król Niemiec od 983 roku, Święty Cesarz Rzymski od 996 roku. Był synem Ottona II Ludolfinga (955–983) i Teofano (956–991), księżniczki bizantyńskiej. Nie pozostawił po sobie żadnych potomków. Za jego panowania cesarstwo nie zyskało nowych terenów. Po śmierci cesarza król Polski Bolesław I Chrobry (967–1025) zajął Miśnię, Miłsko oraz Łużyce, wykorzystując walki pomiędzy pretendentami do tronu niemieckiego. Tron po Ottonie objął z kolei jego kuzyn Henryk II Święty (973–1024).

⁴ Bolesław I Chrobry (Wielki) (967–1025) – pierwszy koronowany król Polski (od 1025 roku) z dynastii Piastów, w latach 1003–1004 także książę Czech jako Bolesław IV, książę Polski od 992 roku. Był synem Mieszka I (922–992), księcia Polski i Dobrawy (930–977), czeskiej księżniczki. Objął rządy w 992 roku, wypędzając krótko potem swoją macochę Odę (955–1023) i przyrodnich braci.

⁵ Rychcza Lotaryńska (Richeza, Richenza), określana również Ryksą (Rixa) (993–1063) – królowa Polski, zwana błogosławioną. Była córką palatyna reńskiego Erenfrieda Ezzona (955–1034) oraz Matyldy (980–1025), córki Ottona II (955–983), siostry Ottona III (980–1002). Lata młodości spędziła najprawdopodobniej w klasztorze w Kwedlinburgu (lub w Gandersheim). Na mocy jednego z postanowień zjazdu w Merseburgu w 1013 roku została poślubiona przez króla Polski Mieszka II Lamberta (990–1034), co stanowiło miało przypieczętowanie zawartego wówczas pokoju. Urodziła ona Mieszkowi syna Kazimierza (1016–1058), który został później władcą Polski (jako Kazimierz Odnowiciel), oraz dwie córki – Gertudę (1025–1108) i drugą, której imię nie jest dziś znane.

⁶ Ezzon (955–1034) – hrabia palatyn Lotaryngii. Był synem palatyna Lotaryngii Hermana I oraz jego żony Jadwigi. Prawdopodobnie około 993 roku poślubił Matyldę Saksońską (980–1025), siostrę cesarza Ottona III (980–1002). Miał z nią co najmniej dziesięcioro dzieci.

⁷ Gloger ma tu na myśli Mieszka II Lamberta (990–1034) – króla Polski w latach 1025–1031 oraz księcia Polski (1032–1034). Mieszko II pochodził z dynastii Piastów. Był synem króla Polski Bolesława I Chrobrego (967–1025) i księżniczki słowiańskiej Emnildy (970–1017). Przejął władzę po śmierci ojca i prawdopodobnie wypędził z kraju swoich dwóch braci. Zorganizował dwa niszczycielskie najazdy na Saksonię w 1028 oraz w 1030 roku. Następnie prowadził wojny obronne przeciw Niemcom, Czechom, jak też książętom Rusi Kijowskiej. Zjednoczył państwo, ale nie udało mu się odtworzyć stabilnych struktur władzy. Za jego czasów od Polski odpadły nabytki terytorialne zdobyte jeszcze przez Bolesława Chrobrego: Miłsko, Łużyce, Grody Czerwieńskie, Morawy i Słowacja.

⁸ Władysław II Wygnaniec (1105–1159) – książę zwierzchni polski, krakowski, sandomierski, wschodniej Wielkopolski, kujawski, śląski oraz zwierzchni pomorski (w latach 1138–1146). Był najstarszym synem księcia Polski Bolesława III Krzywoustego (1086–1138) i jego pierwszej żony Zbysławy ruskiej (1085–1114).

⁹ Bolesław III Krzywousty (1086–1138) – książę małopolski, śląski i sandomierski (w latach 1102–1107), książę Polski (w latach 1107–1138). Pochodził z dynastii Piastów, był synem Władysława I Hermana (1043–1102) i Judyty czeskiej (1056–1086), córki króla Czech Wratysława II (1032–1092), oraz ojcem książąt: Władysława II Wygnańca (1105–1159), Bolesława IV Kędzierzawego (1122–1173), Mieszka III Starego (1122–1202), Henryka Sandomierskiego (1130–1166) i Kazimierza II Sprawiedliwego (1138–1194).

¹⁰ Glogerowi chodzi o Agnieszkę Babenberg (1111–1163) – córkę Leopolda III Świętego (1073–1136), (świętego katolickiego) oraz Agnieszki, córki cesarza niemieckiego Henryka IV (1050–1106). To księżna śląska i krakowska, żona księcia Władysława II Wygnańca (1105–1159).

¹¹ Kij – legendarny bohater ruski, założyciel oraz pierwszy władca Kijowa. Według *Powieści minionych lat* (1113) Nestora był przywódcą jednego z rodów Polan wschodnich. Miasto Kijów założył wraz z braćmi Szczekiem i Chorywem, oprócz nich miał także siostrę imieniem Łybedź. Później zaś miał wraz ze swoją drużyną udać się do Carogrodu, gdzie służył jednemu z cesarzy i cieszył się jego szacunkiem. Następnie założył gród Kijowiec nad Dunajem, gdzie chciał się osiedlić, jednak został stamtąd wygnany przez okoliczne plemiona i powrócił do Kijowa.

¹² Szczek (*Шчѣкъ*) – legendarny słowiański książę Polan wschodnich znany z *Kroniki Nestora*, który wraz z braćmi Kijem i Chorywem założył gród Kijów. Miał także siostrę imieniem Łybedź. Kronika nie podaje szerszych informacji na temat Szczeka poza tym, iż miał mieszkać na górze nazwanej od jego imienia Szczekownicą. Przypuszcza się, iż cała ta opowieść może być przeróbką armeńskiej legendy o braciach Kuarze, Melteju i Choreanie.

¹³ Choryw (starorus. *Хорувъ*) – zgodnie z *Kroniką Nestora* imię jednego z legendarnych braci pochodzących z plemienia Polan wschodnich, który wraz z Kijem oraz Szczekiem założył Kijów. Miał także siostrę imieniem Łybedź. Kronika nie podaje szerszych informacji na temat Chorywa poza tym, iż miał mieszkać na górze nazwanej od jego imienia Chorywicą. Opowieść o jego dziejach może być więc przeróbką armeńskiej legendy o trzech braciach: Kuarze, Melteju oraz Choreanie.

¹⁴ Łybedź (ukr. *Либідь*) – postać legendarna, siostra założycieli Kijowa: Kija, Szczeka i Chorywa. Wspomniana w *Powieści minionych lat*. Nie poświęcono jej jednak poza tą wzmianką większej uwagi. To postać związana prawdopodobnie z nazwą przepływającej przez Kijów rzeki Łybid. Być może postać Łybedzi została zaczerpnięta przez Nestora z ludowych bajek, w których występuje pani złotych jabłek i żywej wody o imieniu „Złoty Łabędź”.

¹⁵ Zob. J. Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*. T. II, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*. T. I, Kraków 1867, s. 51.

¹⁶ „Złotoryja” – chodzi o Złotoryię: w XIX wieku wieś leżąca nad Narwią w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie wieś w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

¹⁷ Tykocin – miasto na Podlasiu, położone w Kotlinie Biebrzańskiej nad Narwią, na zachód od Białegostoku. W nagrodę za zasługi otrzymał je w roku 1661 hetman Stefan Czarniecki (1599–1665), potem Tykocin przeszedł na własność Branickich; w czasach Glogera należał do powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego.

¹⁸ Kazimierz I Karol Odnowiciel (1016–1058) – książę z dynastii Piastów, władca Polski w latach 1034–1058 (z przerwami), syn króla Polski Mieszka II (990–1034) oraz królowej Rychczy (993–1063).

¹⁹ *In theatris* (z łac.) – łaciński zwrot: „w teatrach”.

²⁰ Roman Mściśławowicz, Roman II halicki (ukr. *Роман Мстиславович*) (1155–1205) – książę Nowogrodu Wielkiego w latach 1168–1170, książę włodzimiersko-wołyński w latach 1170–1199, od 1199 roku książę halicko-włodzimierski, od 1203 roku władca Kijowa, syn wielkiego księcia kijowskiego Mściśława II Iziasławicza (1132–1170) z dynastii Rurykowiczów.

²¹ Bitwa pod Zawichostem – bitwa, która rozegrała się 19 czerwca 1205 roku między wojskami małopolskimi a oddziałami ruskimi. Terenem spornym obu nacji były tu tak zwane Grody Czerwieńskie. Wielki najazd Rusinów na Polskę w roku 1205 pod przywództwem księcia Romana Halickiego zakończył się ich zupełną klęską poniesioną właśnie pod Zawichostem. Zawichost był w czasach Glogera osadą miejską w powiecie sandomierskim guberni radomskiej Królestwa Polskiego, położoną na lewym, wyniosłym brzegu Wisły. Obecnie to miasto w województwie świętokrzyskim, w powiecie sandomierskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Zawichost.

²² Bitwa na Psim Polu – bitwa rozegrana jesienią roku 1109 na terenach Psiego Pola (dzisiejszej dzielnicy Wrocławia), pomiędzy wojskami księcia polskiego Bolesława III Krzywoustego (1086–1138) i króla niemieckiego Henryka V (1081–1125), które Wincenty Kadłubek (1150–1223) w swej relacji (a w ślad za nim niektórzy inni kronikarze) przedstawił jako rzekomą walną bitwę oraz wielki sukces polskiego oręża. W XIX wieku Psie Pole było miastem i dobrami w powiecie oleśnickim, w Rzeszy Niemieckiej, położonymi nad rzeką Widawą.

²³ Henryk V (1081–1125) – król niemiecki (od 1105 roku), Święty Cesarz Rzymski (od 1111 roku), syn i następca cesarza Henryka IV (1050–1106). W 1099 roku został koronowany na cesarza niemieckiego, by zapewnić mu bezproblemową sukcesję po ojcu. W 1105 roku, wobec narastającego oporu książąt przeciw polityce Henryka IV, postanowił uratować własną pozycję i przyłączył się do sojuszu papieża Paschalisa II (1053–1118) i niemieckiej opozycji. Pozbawił ojca tronu i przejął samodzielnie rządy.

²⁴ Zob. J. Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*. T. II, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*. T. I, dz. cyt., s. 436.

²⁵ Ludgarda meklemberska (1260–1283) – córka księcia Meklemburgii Henryka I Pielgrzyma (1230–1302) i Anastazji Barnimówny (1239–1317), żona księcia Przemysła II (1257–1296). Według Jana Długosza (1415–1480), została uduszona przez swojego męża. Postać księżnej stała się kanwą wielu wierszy, poematów, pieśni, tragedii, między innymi: Adama Naruszewicza (1733–1796), Franciszka Karpińskiego (1741–1825) czy niezachowanej średniowiecznej *Pieśni o Ludgardzie* (ok. 1296). Zob. M. Gołubiński, *Legenda o Lutgardzie w powieści historycznej (Kraszewski – Jabłoński – Cherezińska)*, [w:] *Kraszewski i wiek XIX. Studia*, idea i układ tomu J. Ławski, red. A. Janicka, K. Czajkowski, P. Kuciński, Białystok 2014, s. 547–562.

²⁶ Przemysł II (1257–1296) – władca z dynastii Piastów (ostatni męski przedstawiciel linii wielkopolskiej), książę poznański (w latach 1257–1279), książę wielkopolski (w latach 1279–1296), książę krakowski (w latach 1290–1291), książę Pomorza Gdańskiego (w latach 1294–1296), król Polski (w latach 1295–1296).

²⁷ Gloger ma tu na myśli Henryka I Pielgrzyma (1230–1302) – księcia Meklemburgii (od 1264 roku), ojca Ludgardy meklemberskiej (1260–1283), żony późniejszego króla Polski Przemysła II (1257–1296).

²⁸ Zob. J. Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*. T. III, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*. T. II, *Kraków 1868*, s. 455.

²⁹ Tamże, s. 455.

³⁰ Tamże.

³¹ Siemowit III (Ziemowit) mazowiecki (1320–1381) – od 1341 roku współrządził razem z bratem Kazimierzem I (1320–1355) w Warszawie oraz Czersku, od 1345 roku w ziemi rawskiej, od około 1349 roku w wyniku podziału książę na Czersku, Liwie i Rawie, od 1351 roku w Gostyninie, od 1351 roku lennik króla Polski Kazimierza III Wielkiego (1310–1370), od 1352 roku zastawny książę płocki, od 1355 roku w Warszawie i Sochaczewie, od 1370 roku władca suwerenny, także na Płocku, od 1370 roku w Zakroczymiu i Włźnie, od 1373/1374 wydzielił synom dzielnice w Warszawie i Rawie. Siemowit III był drugim pod względem starszeństwa synem księcia mazowieckiego Trojdena I (1284–1341) i córki władcy Halicza Jerzego I (1301–1315) – Marii (?–?).

³² Anna (?–1370) – księżniczka ziębicka, księżna mazowiecka, córka księcia Bolka II ziębickiego (1300–1341) oraz Guty (?–?).

³³ Bolko (Bolesław) II (1300–1341) – książę świdnicko-ziębicki (w latach 1312–1322), książę ziębicki (od 1322 roku), dziedziczny lennik czeski (od 1336 roku). Bolko II był czwartym pod względem starszeństwa (najmłodszym) synem księcia jaworskiego Bolka I Surowego (1252–1301) i niemieckiej księżniczki Beatrycze Brandenburskiej (1270–1316).

³⁴ Eufemia (1310–1374) – księżniczka mazowiecka, księżna cieszyńska z dynastii Piastów. Była córką Trojdena (1284–1341), księcia czerskiego i księżniczki Marii halickiej (?–1341). W 1324 roku poślubiła Kazimierza I (1280–1358), księcia cieszyńskiego. Owdowiała w 1358 roku.

³⁵ Gach – pogardliwe: kochanek.

³⁶ Henryk mazowiecki (1368–1393) – biskup-nominat płocki (nie przyjął wyższych święceń) w latach 1390–1392/1393. Henryk mazowiecki był najmłodszym synem księcia mazowieckiego Siemowita III (1320–1381) oraz jego drugiej żony – księżniczki ziębickiej Anny (?–1370).

³⁷ Kazimierz I, „Kazimierz Konradowicz” zwany kujawskim (1211–1267) – książę kujawski (od 1233 roku), w wielkopolskim Łądzie (w latach 1239–1261), w Wyszogrodzie (od 1242 roku), książę sieradzki (w latach 1247–1261), książę łęczycki (od 1247 roku), książę dobrzyński (1248). Kazimierz I był drugim pod względem starszeństwa synem Konrada I mazowieckiego (1187–1247) i Agatii (1190–1248), księżniczki ruskiej z rodu Rurykowiczów, córki księcia wołyńskiego Światosława III (1117–1212).

³⁸ J. Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*. T. IV, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*. T. III, *Kraków 1869*, s. 365.

³⁹ Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – folklorysta oraz pisarz. W latach 1827–1830 odbywał podróże po Polsce w celu pozyskania materiałów dotyczących obrzędów i obyczajów ludowych, po czym opublikował między innymi *Przysłowia narodowe...* (tom I-III, 1830). Brał udział w powstaniu listopadowym (1830–1831) jako żołnierz i wydawca śpiewników patriotycznych, po upadku powstania uciekł do Galicji. W 1834 roku powrócił do zaboru rosyjskiego, a w 1843 roku osiedlił się na stałe w Warszawie. W jego salonie spotykali się przedstawiciele środowisk kulturalnych, literackich i naukowych. Wydał również między innymi: *Stare gawędy i obrazy* (tom I-IV, 1840).

⁴⁰ Zob. K. W. Wójcicki, *Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich*. T. 1, Warszawa 1836. Por. O. Kolberg, *Pieśni ludu polskiego*, seria I, Warszawa 1857.

⁴¹ Jakub Boglewski (?–1466) – właściciel dóbr Lecieszyce, Rdzów, Klwów, chorąży czerski, kasztelan ciechanowski (od 1463 roku); zamordowany przez żonę Dorotę (ur. w XV w.–?) i Jana Pieniążka (?–1490).

⁴² Jelita (*Hastae, Jelito, Koźlarogi, Koźle Rogi, Tres Hastae*) – polski herb szlachecki, związany z zawołaniami *Jelita i Nagody*. Występował głównie w ziemi brzeskiej, krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, poznańskiej i na Mazowszu. Jeden z najstarszych herbów polskich. Pierwszy wizerunek zachował się na pieczęci Tomisława z Mokrska z 1316 roku. Najstarszy zapis pochodzi z 1398 roku.

⁴³ Dorota Boglewska (z domu Węgrzynowska) (ur. w XV w.–?) – żona Jakuba Boglewskiego, córka Jana Węgrzynowskiego (herbu Rogala).

⁴⁴ Jan Węgrzynowski (ur. w XV w.–?) – wojewoda mazowiecki (od 1466 roku), ojciec Doroty Boglewskiej.

⁴⁵ Jan Pieniążek z Witowic (?–1490) – archidiakon gnieźnieński oraz dziekan łęczycki. Był synem Mikołaja Pieniążka z Witowic, podkomorzego, i starosty generalnego krakowskiego oraz Katarzyny z Pierszyc, bratem Stanisława. Przed rokiem 1461 był już kanonikiem gnieźnieńskim i krakowskim. Poparty przez arcybiskupa Jana ze Sprowy, objął tegoż roku – na mocy ekspektatywy papieskiej – kantorję gnieźnieńską, o którą zabiegało aż pięciu kandydatów, również posiadających prowizję apostolską. Odziedziczył wspólnie z braćmi Mikołajem i Stanisławem część majątku po ojcu. W roku 1476 po przeprowadzonym z tymiż braćmi podziale otrzymał wsie: Witowice i Gotprzydowice w powiecie księskim.

⁴⁶ Witowice – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie miechowskim guberni krakowskiej Królestwa Polskiego. W połowie XV wieku część Witowic należała do klasztoru miechowskiego, reszta zaś była własnością Stanisława Pieniążka.

⁴⁷ Mikołaj Pieniążek z Witowic (?–1474) – podkomorzy i starosta generalny krakowski. Był najmłodszym synem Piotra i Anny z Bronocic. Pieniążek należał do zwolenników wprowadzenia na tron polski królewicza Kazimierza, a od początku jego panowania był jednym z najbardziej oddanych mu ludzi. W roku 1448 brał udział w wielkim sejmie polsko-litewskim zwołanym do Lublina i towarzyszył królowi na Litwę. Po powrocie do kraju objął wielkorządy krakowskie. W marcu 1450 zasiadał na sesjach królewskiego sądu nadwornego. Był studentem Akademii Krakowskiej, później przebywał na służbie u króla węgierskiego i w roku 1474 brał udział w walkach z wojskami króla polskiego i czeskiego, później wraz z wojskami węgierskimi pustoszył pogranicze ziemi wieluńskiej i Wielkopolski. Kazimierz Jagiellończyk skazał go na banicję i konfiskatę dóbr. Kara ta została jednak odniedziona i w roku 1478 Mikołaj wrócił do kraju; w roku 1493 sprzedał za 1760 zł węgierskich dobra rodowe: Witowice, Gotprzydowice, Szarkówkę, Topole i Dąbrówkę, mieszczaninowi krakowskiemu Pawłowi Czarnemu, przyjętemu do herbu Jelita. Dobra te nie wróciły już do Pieniążków.

⁴⁸ Adam Jaszczehowski, Plichta, Komaski – nie udało się ustalić biogramów tych osób.

⁴⁹ Zob. J. Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*. T. VI, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*. T. V, Kraków 1870, s. 399-400.

⁵⁰ Mikołaj Boglewski (?–?) – wojewoda warszawski (w latach 1463–1466), brat Jakuba Boglewskiego (?–1466).

⁵¹ Pomieniony – tutaj w znaczeniu: wymieniony.

⁵² Łęczycza – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kaliskiej Królestwa Polskiego, położone nad rzeką Bzurą (lewym dopływem Wisły). Obecnie to miasto w centralnej Polsce, w województwie łódzkim, w powiecie łęczyckim.

⁵³ Bernard z Clairvaux, *Bernard de Fontaine* (1090–1153) – brat bł. Humbeliny, zakonnik cysterski, od 1115 roku opat klasztoru w Clairvaux (obecnie w Longchamp-sur-Aujon), doktor Kościoła, filozof, uczony, wpływowy teolog XII wieku zwany *Doktorem Miodophynnym* (łac. *Doctor Mellifluus*), twórca spekulatywnej mistyki, arcybiskup elekt Mediolanu (1135), święty Kościoła katolickiego, anglikańskiego i ewangelickiego. Odgrywał dużą rolę polityczną jako propagator, intelektualista oraz organizator II krucjaty (1147–1149).

⁵⁴ Działdowo (niem. *Soldau*, prus. *Saldawa*) – w XIX wieku miasto w powiecie niborskim w Prusach wschodnich, położone w błotnistej okolicy. Miało zamek warowny, założony w 1306 roku przez Krzyżaków. Miasto zostało zbudowane w 1349 roku. Obecnie miejscowość ta znajduje się w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie działdowskim. Położona jest nad rzeką Działdówką (nazwa odcinka Wkry).

⁵⁵ Glogerowi chodzi tu o Pawła II, łac. *Paulus II*, właśc. Pietro Barbo (1417–1471) – papieża sprawującego swój urząd w okresie od 30 sierpnia 1464 roku do 26 lipca 1471 roku.

⁵⁶ Gloger ma tutaj na myśli Jana V Lutkę z Brzezia (1405–1471) – biskupa kujawsko-pomorskiego (1463), biskupa krakowskiego (1464–1471), niedoszłego biskupa warmińskiego oraz podkanclerza koronnego.

⁵⁷ Turma – potocznie: więzienie.

⁵⁸ Zob. J. Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*. T. VI, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*. T. V, dz. cyt., s. 399.

⁵⁹ Ziemia czerska – jednostka terytorialna w południowej części dawnego województwa mazowieckiego. W 1245 roku książę Konrad I mazowiecki (1187–1247) przeniósł z Grójca do Czerska kasztelanję i archidiaconat biskupstwa poznańskiego. Czersk

stał się więc najważniejszym ośrodkiem politycznym oraz kościelnym – stolicą tej części Mazowsza. Z kolei w 1377 roku książę Siemowit III (1320–1381) zwołał w Sochaczewie zjazd porządkujący prawa mazowieckie – zlikwidował na nim kasztelanie i wzorem królestwa wprowadził podział na województwa oraz ziemie, a te na powiaty. Powołał ziemię czerską (jedną z dziesięciu) z powiatami w Czersku, Warce i Grójcu. Pod względem obszaru mogła się z nią równać wówczas tylko ziemia łomżyńska. Na ziemi czerskiej brak było nadań ziemi rycerzom – była to świadoma polityka księżęca, szczególnie na wschodniej części ziemi czerskiej. Znajdowały się tutaj największe na Mazowszu dobra książęce.

⁶⁰ Jeżewo Stare – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim; w 1859 roku Jeżewo zakupił Jan Gloger, ojciec Zygmunta, syn gospodarował dobrami od 1870 roku.

4

PIEŚNI PRZY CHRZCINACH I POGRZEBIE NA PODLASIU NADNARWIAŃSKIM,

„Wisła” 1889, t. III, z. 3, s. 607-614;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Zbierając materiały etnograficzne z ust ludu, udawałem się chętnie do wiosek na uboczu położonych, od miast i życia ruchliwszego dalekich, w których zwykle przechowuje się więcej dawnych pieśni, zwyczajów i tradycji, niż gdzie indziej. Do wiosek takich w rodzinnych stronach moich należą: Brzeziny¹, Giełczyn², Lastowiec³ i kilka innych, położonych na prawym brzegu Narwi⁴, wśród rozległych błot pomiędzy tą rzeką a Biebrzą⁵ rozciągających się. Była to północna część dawnego województwa podlaskiego. Wioski te zamieszkuje lud polski, przechowując niemało jeszcze dawnych pieśni, z których jedną, śpiewaną przy chrzcinach i dwie pogrzebowe tutaj przytaczam. Dwie pierwsze śpiewała mi włościanka z Brzezin, Ostrowska, w roku 1888-ym.

Baby, zebrawszy się na chrzciny do domu położnicy, tak zawodzą, podochocone zwykle napitkiem:

Siwa zieziula⁶ kowała⁷,
O położnicze pytała:
Ty położnicko⁸ niebogo⁹,
Coz cię tak dużo bolało?
– Bolała mnie głoweńka,
Od ciężkiego stękania.
Siwa zieziula kowała itd.

(tu powtarza się w całości pierwsza zwrotka)

– Boleli mnie bocińki
Od ciężkiego rodzenia.
Siwa zieziula kowała itd.
– Boleli mnie nozeńki,
Od wielkiego chodzenia,
Od strasnego rodzenia.
Mój Jasiulu kochany,
Wziąłeś ze ty mnie z panny.
– Nic tobie za to nie budzie,
Bo my tak robiem jak ludzie.

A teraz przechodzimy do zwyczajów pogrzebowych:

Gospodarze, zebrawszy się w domu zmarłego, w izbie, gdzie leży ciało, przy stole, na którym rodzina zastawia poczęstunek, a przede wszystkim wódkę, śpiewają przez noc całą pieśni nabożne, a obok nich i niniejszą:

Moje miłe przyjaciele,
Dajcie ze mnie świecę śmieie;
Co mnie dzisiaj, to wam potem
Wyjdzie dusa krwawym potem.
Śmiertelny młot w piersie bije,
Wychodź dusa z ciała w syje.
Dusa z ciała wyleciała¹⁰,
Na zielonej łące stała
I tam rzewnie zapłakała.
Matka Boska usłyszała,
Na anioła zawołała:
Idź, aniele, na tamten świat,
Utul dusę, nie daj płakać,
Pytaj, cy się spowiadała,
Święty olej na się brała?
– Niedawnom się spowiadała,
Święty olej na się brała.
Zapytaj się, mój aniele,
Co na tamtem słyhać świecie?
– Pytam cie się, duso moja,
Co na tamtym słyhać świecie?
– Nie słyhać tam nic dobrego,
Śmieje się bogac z ubogiego.
– Pytam cie się, duso moja,
Cego ty tak rzewnie płaces?
– Trojem dzieci porzuciła,
Juz sie do nich nie wróciła.
– Świat wysoki, świat seroki,
Będą żyły twe sieroty;
Siadaj, duso, na me loty,
Wyniosę cię pod niebiosy.
Wyleciała, wyleciała,
W rajskie wrota zastukała
Matka Boska usłyszała,
Pawła Piotra zawołała,
– Idźze Pawle, idźze Pietrze,
Wpuść dusę, bo do raju chce.
– Pytam cie się, duso moja:
Co na tamtym słyhać świecie?
– Nie słyhać tam nic dobrego,
Śmieje się bogac z ubogiego.
– A kto u was ponizony,
U nas będzie podwyzsony.
Wszystkie duse w raj powpuscaj,
Tylo tej jenej nie wpuscaj,

Co ojca, matkę zabiła,
 – Jescem ja ich nie zabiła,
 Tylom sobie pomyśliła.
 – Gorse twoje pomyślenie,
 Niżli z ręki uderzenie.
 Stańcie dobre po prawicy,
 A złe stańcie po lewicy,
 Idźcie dobre gdzie dobrota¹¹,
 Otworzone raję wrota;
 Idźcie wy złe gdzie lichota¹²,
 Ogień w piekle, zła robota.
 Pošli dobre, zaśpiewali,
 A złe pošli, zapłakali.
 Dobrą tamoj strawę dają,
 Z dziegciem¹³ smołę zalewają;
 Ścielą tamoj miętke łóże:
 Brzytwy, sydła, ostre noże^a.

Lud polski, zamieszkujący na Podlasiu po obu brzegach Narwi (w okolicy Tykocina¹⁴ i Trzciannego¹⁵) przechowuje gorliwie zwyczaj ciągłego śpiewania nad ciałem każdego nieboszczyka od chwili, w której został ubranym po zgonie, aż do wyprowadzenia ciała z domu do krzyża za wioskę. Śpiewanie to zdaje się mieć związek z podaniami o wierzeniach, w których diabeł czatujący na duszę ciężkiego grzesznika, porwał ją do piekła zaraz po zgonie. A więc krewni i sąsiedzi zebrani dokoła stołu w izbie, gdzie leży umarły, nie odstępują go dzień i noc, śpiewając pieśni nabożne i odwilżając tylko gardła piwem i wódką. Zwyczaj powyższy dał oczywiście początek *kilkudziesięciu* pieśniom odpowiednim, które w starych śpiewnikach, kantyczkach¹⁶ i książkach nabożnych od XVII wieku napotykaemy drukowane i przepisywane do domowych podręczników. Wydania różnych podobnych zbiorów są liczne aż do lat ostatnich. Oto np. mam pod ręką wydanie bez aprobaty dzisiejszych władz duchownych: *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej albo cztery rzeczy ostatnie człowieka czekające. Przez ks. Klemensa Bolesławiusza, zakonu św. Franciszka, reformatora prowincji Wielkopolskiej, ś. teologii lektora i defnitora, rytmem polskim rzetelnie w chrześcijańskich uszach odnowione, wszystkim ludziom na przestrożę zbawienną r. 1808 a teraz poprawione i na nowo na światło wydane. Nakładem Blumowicza w Wilnie i Tykockiego w Białymstoku, r. 1881*¹⁷. Zdaje się, że panowie starozakonni Blumowicz i Tykocki sami poprawili powyższy zbiorek pieśni pogrzebowych. Cokolwiek bądź, jest w nim mieszanina pieśni XVI wieku sięgających, jest „wizerunek oczywisty mąk piekielnych, objawiony roku Pańskiego 1549”, są w pieśniach i rozmowy bardzo przypominające ową konwersację duszy z Najświętszą Panną, jaką słyszymy w pieśni, zapisanej przez mnie w Brzezinach nad Narwią.

Od włościanina Wołosiewicza który we wsi Jeżewo¹⁸ pod Tykocinem przewodzi zwykle w śpiewaniu pieśni przy umarłych, dostałem służący mu specjalnie do użytku pogrzebowego cały zbiór pieśni, przepisanych z rozmaitych zbiorów, których to pieśni przytaczam tu wiersze początkowe:

- 1) Dobranoc, Głowo święta Jezusa mojego.
- 2) Ach mój Jezu, mój kochany, jak Twe twarde łóże.
- 3) Tysiąckroć bądź pozdrowiona, o Maryja, Maryja!
- 4) Serdeczna Matko, opiekunko ludzi.
- 5) Niebieskich pułków Wielowładna Pani.
- 6) Królowo polska, od Boga wybrana.
- 7) Matko Niebieskiego Pana.
- 8) Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy.
- 9) Już przed tobą upadamy, Anno święta cudowna.
- 10) Książę niebieski, święty Michale.
- 11) Honor Maryja, wieczność święta Maryja.

- 12) Nie próżność Boga grzeszniku znieważył.
- 13) Dobranoc ci, Pani święta.
- 14) Witaj Janie z Bolesławem.
- 15) Zaczynam lament w więzieniu (czyscowem) jęczących.
- 16) Ogromny to głos.
- 17) Któż mnie pocieszy w biedzie i frasunku.
- 18) Żegnam cię, mój świecie wesoły.
- 19) Ciebie na wiek wychwalać będziemy.
- 20) Lecą latami, jakby skrzydłami życia mojego momenta.
- 21) Posłuchajcie, proszę was, o straszliwym sądzie.
- 22) Posłuchajcie, proszę pilnie, jak niebo płacze usilnie.
- 23) Zdrowaś Maryja Boga Rodzica.
- 24) Ach nieszczęśliwy, do czego przychodzę.
- 25) Boże łaskawy, przyjmij płacz krwawy.
- 26) Niech monarchowie miasta swe budują.
- 27) Świta, zmierzcha Boże lato.
- 28) W ciemnościach niedowiarstwa Barbara zrodzona.
- 29) Jezu zraniony, na me duszne rany.
- 30) Przechacna księżna Dziewica, Rozalja pustelnica.
- 31) Witaj królowo Nieba i Matko litości.
- 32) Niech płynie potok rzewliwemi łzami.
- 33) Jużś zginiony, już potępiony.
- 34) Ktokolwiek jesteś z gliny ulepiony.
- 35) Miałem Jezusa serca kochanego.
- 36) O pożądane niebieskie pokoje!
- 37) Pośpiesz me serce na Kalwaryją.
- 38) Dawna powieść w świecie niesie.
- 39) Ojczy nasz ci śpiewamy.
- 40) Twoja cześć chwała, nasz wieczny Panie.
- 41) Któż opłakać godnie może.
- 42) Do ciebie, Panie, pokornie wołamy.
- 43) Boże, w dobroci nigdy nie przebrany.
- 44) Ach! wielki Boże, jak to być może.
- 45) Same się muszą kruszyć twarde skały.
- 46) Aniele stróżu, mój miły patronie.
- 47) Tak to ospalców swych świat ogłuszy.
- 48) Pogrzebmyż to ciało w grobie.
- 49) Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony.
- 50) Słoneczko zaszło, pójdźmy już spać.
- 51) Ja wasz sercem jestem całym.
- 52) Duszo kochana, grzechem zmazana.
- 53) Z nami dziś, niebioso, Trójcę wysławiajcie.
- 54) Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał.
- 55) O jak fałszywe (fałszywe) wszystko na tym nędznym świecie.
- 56) Więzień w czyscu zatrzymany.
- 57) Pamiętaj, człowiecze, na Jezusa.

W rękopiśmiennym zbiorze powyższym znajdujemy kilkanaście pieśni bardzo dawnych, kilka bardzo pięknych lub mało znanych. Przytaczam tutaj jedną nie dla poetycznej wartości, której prawie nie posiada, ale dlatego, że nie spotkałem jej w żadnym zbiorze drukowanym.

Pieśń pogrzebowa na nutę: „Zegar bije, pamiętaj”.

O jak fałszywe wszystko na tym nędznym świecie,
 Nie masz tu stałego, wszyscy o tem wiecie,
 Świat wiele obiecuje, rozkosze cukruje,
 A na koniec każdemu ciemny grób gotuje.
 A ja na sobie samym dziś tego doznałem,
 Oto z rodziną moją już się pożegnałem.
 Bóg to wszystko tak zrządził, mądrze rozporządził
 I dotąd na tym świecie żyć mi rozporządził.
 Żegnaj cię, moja żono, przejęty żałobą,
 Już z boskiego rozkazu rozłączam się z tobą,
 Dziękuję ci z miłego towarzystwa twego,
 Gdyż się już stąd wynoszę do kraju wiecznego.
 Żegnaj was, dzieci moje, z wami się rozstawam,
 Bogu was pod opiekę ojcowską oddawam;
 Na ojca pamiętajcie, Jezusa błagajcie
 I przyrzekania święte wiecznie zachowajcie.
 Żegnaj was, krewni moi, moi przyjaciele,
 Żyłem z wami w przyjaźni i zgodzie lat wiele,
 Śmierć ten węzeł rozcięła, od wszystkich mnie wzięła,
 Bo taka wola Boga odwiecznego była.
 Żegnaj was, wy sąsiedzi i wy też sąsiadki,
 Śmierć mnie nieubłagana zaskoczyła w zdradki;
 Dziękuję wam za szczerości i wszelaką miłość,
 Daj Boże byście wieczną osiągli szczęśliwość.
 Żegnaj cię, zwierzchność moja duchowna i świecka,
 Żegnaj cię mój pasterzu! ja twoja owieczka,
 Dziękuję za nauczanie i napominanie
 Oddaję i za moje zbawienne staranie.
 Żegnaj cię, praco moja, moje pomieszkowanie,
 W którym mi było miłe z memi obcowanie,
 Niech w niem święta swoboda panuje i zgoda,
 A niech się w niem nie stanie żadna zła przygoda.
 Żegnaj was wszystkich wespół, którzy tu stoicie,
 Ciało moje na cmentarz martwe prowadzicie,
 Świata nie z ufajcie, na śmierć pamiętajcie,
 Na wieczność poglądając, grzeszyć zaniechajcie.
 Jeślim kogo obraził, odpuśćcie mi proszę,
 Wszak ja już do sędziego mój dekret odnoszę.
 Ach Jezu ukochany, wspomnij na Twe rany,
 Niech mi każdy występki już będzie zmazany.

Twórcą powyższej pieśni nie był poeta w siermiędze¹⁹, choć dziś jest już ona znana tylko ludowi wiejskiemu. W wieku XVI i XVII prawie każdy szlachcic polski składał wiersze, a silvy rerum²⁰ z owych czasów przepełnione są rymami rozmaitej treści i wartości estetycznej. Miałem w ręku podobny pamiętnik²¹ domu Sasinów Kalczyckich²² z czasów Zygmunta III²³, w którym napotkałem wiersze tak podobne treścią, językiem i rytmem do pieśni powyższej, iż przypuszczam, że wspólnego miały twórcę. Był to *Nagrobek imci pana Marcina Trupińskiego*, a raczej wiersz, w którym on się żegna ze światem, rodziną, domem i sąsiadami, a żegna się zupełnie stylem i prawie słowami pieśni powyższej. Trupiński²⁴ był ziemianinem powiatu

grodzieńskiego, a Sasinowie Kaleczyccy na pograniczu Litwy i Podlasia wówczas zamieszkiwali. *Nagrobek* ułożony był w pierwszych latach wieku XVII, a i pieśń jest niewątpliwie płodem tamtych czasów.

^a Dla porównania przytaczamy tutaj znacznie krótszy wariant powyższej pieśni, zanotowany na Mazowszu czerskim przez p. Kornela Kozłowskiego (*Lud, podania, baśnie, zwyczaj* itd., str. 258) [Przypis Red. „Wisły”].

¹ Brzezina – w XIX wieku kolonia w powiecie łomżyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Michałowo.

² Giełczyn – w czasach Glogera wieś leżąca nad rzeczką Giełczanką, w gminie Kupiski, w powiecie łomżyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, odległa około 7 km od Łomży; współcześnie w województwie podlaskim, powiat i gmina Łomża.

³ Lastowiec – w XIX wieku wieś w powiecie łomżyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie nie istnieje.

⁴ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 km, z czego większość w Polsce (448 km), a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek. Tylko na odcinku 1 km Narew stanowi granicę polsko-białoruską.

⁵ Biebrza – rzeka w północno-wschodniej Polsce, prawy dopływ Narwi. Długość około 165 kilometrów.

⁶ Zieziula – tutaj w znaczeniu: dziewczula; pieszczołtliwe o dziewczynie.

⁷ Kowała – tutaj w znaczeniu: kukła.

⁸ Położnica – kobieta rodząca lub będąca w okresie połogu.

⁹ Nieboga – osoba nieszczęśliwa, uboga, wzbudzająca litość; biedactwo.

¹⁰ *Skarga umierającego* – utwór ten, znany z dwóch średniowiecznych przekazów: plockiego (1463) i wrocławskiego (1461–1470), jest prawdopodobnie przekładem czeskiej pieśni *O rozdzieleniu duszy z ciałem* (po 1422).

¹¹ Dobrota – przestarzałe: dobroć.

¹² Lichota – przestarzałe: nędza, bieda.

¹³ Dziegieć – ciemnobrunatna gęsta ciecz otrzymywana w procesie destylacji drewna, mająca właściwości aseptyczne oraz grzybobójcze.

¹⁴ Tykocin – miasto na Podlasiu, położone w Kotlinie Biebrzańskiej nad Narwią, na zachód od Białegostoku. W nagrodę za zasługi otrzymał je w roku 1661 Stefan Czarniecki (1599–1665), potem Tykocin przeszedł na własność Branickich; w czasach Glogera należał do powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego.

¹⁵ Trzciannie – w XIX wieku wieś położona w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie w województwie podlaskim, w powiecie monieckim.

¹⁶ Kantyczka – popularna pieśń religijna; także: książka zawierająca zbiór pieśni religijnych.

¹⁷ Klemens Bolesławiusz (1625–1689) – pisarz religijny, poeta, kaznodzieja oraz tłumacz. Pełnił funkcje lektora. Był profesorem studium zakonnego reformatów. Sprawował różne urzędy zakonne: około 1664 roku był gwardianem górcekim, a w latach 1667–1671 i 1683–1686 definitorem (duchownym będącym urzędowym doradcą przełożonego zakonu). Autor między innymi takich dzieł, jak: *Korwin dla wdzięcznego y Bogu przyjemnego głosu pierścieniem złotoszczęśliwej wieczności nasycony w osobie...* (1669) oraz *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej albo Cztery rzeczy ostatnie człowieka czekające* (1670). Zob. tegoż, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*, wyd. J. Sokolski, Warszawa 2004.

¹⁸ Jeżewo Stare – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim; w 1859 roku Jeżewo zakupił Jan Gloger, ojciec Zygmunta, syn gospodarował dobrami od 1870 roku.

¹⁹ Siermięga – wierzchnie ubranie z grubego samodziału noszone przez chłopów w dawnej Polsce.

²⁰ *Silva rerum* („Jas rzeczy”) – staropolska forma gatunkowa piśmiennictwa, rodzaje pamiętnika, zbioru, księgi domowej, w której zapisywano rzeczy godne wzmianki. *Silva rerum* cechowała się w tym zakresie ogromną różnorodnością.

²¹ Chodzi tutaj o pamiętnik rodowy z gatunku *silva rerum*, o którym Gloger pisze obszerniej [w:] tegoż, *Pamiętnik Sasinów Kaleczyckich*, „Kronika Rodzinna” 1875, nr 3 [III, 13].

²² Sasin (Sasinowie) – według Aleksandra Stekita: „przydomek XVII stulecia Karsnickich herbu Jastrzębiec” – tegoż, *Przydomeki polskie, litewskie i rusińskie*, Kraków 1897, s. 106. O rodzie Sasinów Kaleczyckich pisze Gloger w swej *Encyklopedii staropolskiej* pod hasłem „Silva rerum”, w: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, ze wstępem J. Krzyżanowskiego, tom IV, Warszawa 1972, s. 231–232: „Król Zygmunt I w roku 1524 daje szlachcicowi mazowieckiemu, Stanisławowi Sasinowi, Kaleczyce w województwie Brzesko-litewskim. Mazur osiada na Rusi, a syn jego buduje już własnym kosztem dwie cerkwie, w Rohaczach i Kalezcach. Wnuk Stanisława nosi już rusińskie imię Siemen, a prawnuk Wasil. Krew i mowa mazowiecka a obyczaj przyjmują od Rusi. Pod r. 1624, t. j. w sto lat po osiedleniu się Stanisława na Rusi litewskiej, prawnuk jego Wasil zapisuje w domowym pamiętniku: *Przebudowałem cerkiew rohacką i wszystko odnowiłem i aparata posprawiałem*”. Wasil Kaleczycki był zatem, jak się można domyślać, właścicielem wsi: Kaleczyce (w czasach Glogera powiat lidzki guberni wileńskiej w Imperium Rosyjskim) oraz Rohacz albo: Rogacz (w czasach Glogera powiat brzeski guberni grodzieńskiej w Imperium Rosyjskim).

²³ Zygmunt III Waza (1566–1632) – król Polski (1587–1632) oraz Szwecji (1592–1599, jako *Sigismund*), tytułami król Szwecji 1599–1632 z dynastii Wazów. Starszy z dwóch synów króla szwedzkiego Jana III Wazy (1537–1592) i jedyny z jego małżeństwa z królową polską Katarzyną Jagiellonką (1526–1583).

²⁴ Marcin Trupiński (?-?) – jak podaje Gloger w „Przewodniku Naukowym i Literackim” 1876, t. IV, nr 12, s. 1148, Trupiński „(...) był ojczymem Wasila Kaleczyckiego a trzecim mężem jego matki, pani Simenowej Kaleszyckiej”.

5

DAWNE ŚWIRNY¹ I ŚPICHLERZE²,
„Wisła” 1889, t. III, z. 4, s. 787-792;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Budownictwo wiejskie w dawnej Polsce było od najstarszych czasów drewnianym. Było to naturalnym wynikiem powszechnego bogactwa kraju w starodrzewne lasy sosnowe, a niektórych jego okolic w modrzewiowe i dębowe, oraz ubóstwa większej połowy Polski w wapno i kamieniołomy. Ubodzy stawiali budynki z bierwion³ zaledwie ociosanych, możni wysadzali się na ozdobne, jak to nam zaświadcza wzmianki niektórych kronikarzy. Długosz np. powiada, że w roku 1125 pożar, przypadkowo wszczęty w Krakowie, zniszczył całe miasto „wielu gmachami drewnianymi wprawdzie, lecz *ozdobnymi* zabudowane”^a. Mamy tu ważne świadectwo, że najbogatsze miasto polskie było w dwunastym wieku z drzewa ozdobnie wzniesione. Długosz, który sięgał pamięcią panowania króla Władysława Jagiełły⁴, widział niezawodnie sam jeszcze ozdobne miasta i budowle drewniane z doby piastowskiej⁵. Dawniej, gdy nie znano zapalek siarkowych, papierosów i nafty, pożary bywały daleko rzadszymi wypadkami niż dzisiaj.

Kościół wrocławski aż do roku 1148 był drewniany. W roku 1212 pogorzał od pioruna skarbiec kościoła krakowskiego, pokryty drewnianym dachem^b. Zamki piastowskie wszystkie były wówczas jeszcze wznoszone z bierwion dębowych i sosnowych, na górach lub wśród okopów, otoczonych bagnami i wodą. Nawet zamek krakowski na Wawelu do roku 1306 był drewniany.

Całe to budownictwo miało swój charakter i swoje typy, odpowiednie do klimatu, materiału budowlanego, potrzeb życia mieszkańców, posiadanych narzędzi ciesielskich, wreszcie pierwowzorów zagranicznych, których mogło być w pewnej mierze naśladownictwem. Pomniki jednak dawnego budownictwa polskiego i źródła, z których sądzić o nim dzisiaj możemy, są w ogóle nieliczne i dlatego skrętnie, a wszechstronnie zebranymi być powinny. W myśl tej potrzeby posiadam gromadzony od lat wielu materiał, którym częściowo pragnąłbym dzielić się z badaczami przeszłości i czytającym ogółem.

Do naszych czasów przechowały się tu i ówdzie stare dwory, spichlerze, bożnice, czyli synagogi żydowskie, cerkiewki i dzwonnice, które od połowy bieżącego stulecia, z powodu różnorodnych bardzo przyczyn, giną z dniem każdym. Oto np. w latach 1863–1880 odrysowałem z natury kilkadziesiąt przeszło podobnych zabytków, z których dziś pozostało zaledwie kilka. Pochodziły one z wieku XVI, XVII i XVIII, a były niewątpliwie na wzór swoich poprzedników stawiane przez konserwatywnych więcej niż dzisiejsi majstrów i właścicieli.

Dzisiaj podajemy rysunki siedmiu spichlerzy i świrnow, przeważnie z okolic Podlasia nadnarwiańskiego⁶. Są to budowle z małych i większych fortun szlacheckich, które zarówno zasługują na uwagę badacza przeszłości, ani bowiem politycznej różnicy stanów z ustroju dawnej Rzeczypospolitej przenosić do ciesielstwa nie można, ani jakiegokolwiek warstwy narodu usuwać z pola badań etnografii i sztuki krajowej. Żaden zresztą wojewoda ani akademik padewski własnoręcznie nie obrabiał toporem drzewa na swoje budynki, ale jeden i ten sam najczęściej cieśla wiejski stawiał świron u zagrodowca i dworzec⁷ u starosty.

W roku 1860 miałem lat 14, gdy w Jeżewie⁸, u rodziców⁹ moich, rozbierano zgrzybiały starością spichlerz dworski. Jakaś tęsknota za przeszłością, wywołana zapewne urokiem, który w oczach młodego chłopca otaczał wszystkie zabytki, będące świadkami lepszych czasów, podała mi wówczas ołówek do ręki.



Fig. 1.

Jak i pierwiej lubiłem rysować wszystkie stare budynki, które rozbierano, tak i teraz starałem się najdokładniejszy zachować wizerunek spichlerza, który za chwilę miał zniknąć na zawsze. Byłbym może i płakał po nim, gdybym się nie wstydział ludzkich oczu. Spichlerz był długi łokci 27, szeroki 13¹⁰, strzechą słomianą pokryty, podcienie¹¹ miał wsparte na ośmiu ozdobnych wycięciami słupach, wewnątrz przedzielony słupami na trzy równe części.

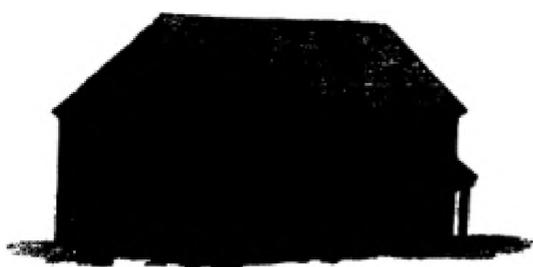


Fig. 2.

Rok postawienia budowli nie był nigdzie wycięty, ale gdy po jej rozebraniu plantowano¹² ziemię, znaleziono kilkadziesiąt szelągów¹³ Zygmunta III¹⁴ i Jana Kazimierza¹⁵, które dostały się tam widocznie w różnych miejscach przez szpary podłogi w wieku XVII (figura 1).



Fig. 3.

Figura 2 przedstawia zbudowany prawdopodobnie w drugiej połowie XVIII wieku (a odrysowany około roku 1875), duży, piętrowy spichrz dworski w Popławcach¹⁶ w guberni grodzieńskiej.

Z tej samej epoki pochodzą dwa spichrze mniejsze, które widzimy na figury 3 i 4, a mianowicie: pierwszy we wsi Nieciecach¹⁷ nad Narwią w Tykocińskim¹⁸, z podcieniem na czterech rzezanych słupach, cały zbudowany na sterzących ponad ziemię kamieniach.



Fig. 4.

Brak kryjówek pod takim budynkiem dla szczurów i myszy, a wolny przystęp dla ich prześladowców, mógł być bardzo praktycznym w budynkach, przeznaczonych przeważnie na skład zapasów spiżarnianych. Podobny lamus¹⁹, a raczej spiżarnia na słupach murowanych, znajdowała się w Jeżewie. Drugi z powyżej wymienionych spichlerków, z podcieniem na czterech słupach okrągłych, znajdował się we wsi Pęchratce²⁰, w Łomżyńskim²¹.



Fig. 5.

Starsze od dwóch powyższych są trzy ostatnie spichlerki, których rysunki tu podajemy. A mianowicie spichlerzek z czasów Jana Sobieskiego²² lub Augusta II Sasa²³, istniejący dotąd we wsi Kapicach²⁴ w Tykocińskim (figura 5). Drugi współczesny mu lub nieco starszy, piętrowy, który znajdował się na plebanii we wsi Płonce²⁵, także w Tykocińskim, ale już przed laty kilkunastu, gdy groził niebezpieczeństwem obalenia, odrysowany przeze mnie, a rozebrany przez miejscowego proboszcza został (figura 6).



Fig. 6.

Ostatni, z dwojgiem drzwi i podcieniem na czterech słupach, znajdował się naprzeciw dawnego dworku we wsi Brzózkach²⁶, pod Wysokiem mazowieckim²⁷, postawiony tu przez właściciela tego majątku, Ludwika Wojnę²⁸, pradiada mojej matki, w roku 1745, który to rok znalazłem wyrzeżany na belce, a wzmiankę o postawieniu tego budynku we współczesnym inwentarzu.

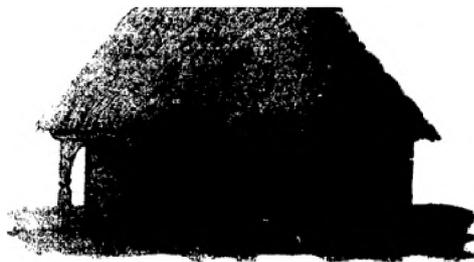


Fig. 7.

Dziś do najcenniejszych zabytków dawnego budownictwa drewnianego należy jeszcze kilkadziesiąt starych, ozdobnie postawionych bożnic żydowskich w miasteczkach Litwy i Rusi. Było zapewne niegdyś dużo takich, a obecnie należą już one do rzadkości, dni żywota swego mają policzone i z tego to względu ze wszech miar zasługiwałyby na zachowanie w rysunku.

^a Długosz, *Dzieje*, t. II, s. 486 [Zob. tegoż, *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Ksiąg Dwanaście*, t. II, przekł. K. Mecherzyński, Kraków: Drukarnia „Czasu” W. Kirchmayera, 1868].

^b Długosz, *Dzieje*, t. III, s. 184 [Zob. tegoż, *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Ksiąg Dwanaście*, t. III, przekł. K. Mecherzyński, Kraków: Drukarnia „Czasu” W. Kirchmayera, 1868].

¹ Świron – dawniej, a dziś gwarowo: spichrz, lamus, magazyn. Były to wiejskie zabudowania z wystającymi, na kilku słupkach opartymi dachami. Przechowywano w nich między innymi: wyczesany len, zboże w ziarnie przygotowywane na sprzedaż, wosk, miód, pieniądze oraz rozmaite sprzęty.

² Spichlerz, spichrz – budynek do przechowywania zapasów zboża.

³ Bierwiono – pień drzewa oczyszczony z gałęzi i z kory; także: duży kawałek drewna przeznaczony na opał.

⁴ Władysław II Jagiello (1352–1434) – wielki książę litewski w latach 1377–1381 i 1382–1401, od 1386 roku mąż królowej Jadwigi Andegaweńskiej (1373–1399) i król Polski, najwyższy książę litewski (1401–1434). Syn wielkiego księcia litewskiego Olgierda (1296–1377) i jego drugiej żony Julii (1325–1399), córki księcia twerskiego Aleksandra (1301–1339), wnuk Giedymina (1275–1341). Założyciel dynastii Jagiellonów. Prowadził wielką wojnę z zakonem krzyżackim (1409–1411) i dowodził zwyciężskimi wojskami polsko-litewskimi w bitwie pod Grunwaldem. Pokojami toruńskim (1411) i melneńskim (1422) uregulował stosunki Polski i Litwy z Krzyżakami.

⁵ Piastowie – pierwsza historyczna dynastia panująca w Polsce od około 960 do 1370 roku. Za jej protoplastę uchodzi legendarny Piast, syn Chościska, ratak spod Gniezna. Pierwszym władcą z dynastii Piastów, którego historyczność nie jest kwestionowana, był Mieszko I. Piastowie zasiadali na polskim tronie przynajmniej od około 960 roku do 1370 roku (z przerwą na panowanie Wacława II), kiedy to zmarł Kazimierz III Wielki.

⁶ Narew – rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Prawy dopływ Wisły. Długość 484 km, z czego większość w Polsce (448 km), a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek. Tylko na odcinku 1 km Narew stanowi granicę polsko-białoruską.

⁷ Dworzec – tutaj w znaczeniu: dwór.

⁸ Jeżewo Stare – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim; w 1859 roku Jeżewo zakupił Jan Gloger, ojciec Zygmunta, syn gospodarował dobrami od 1870 roku.

⁹ Jan Nepomucen Stanisław Gloger (1811–1884) – inżynier, ojciec Zygmunta Glogera. Był synem Wilhelma Wawrzyńca Glogera oraz Katarzyny Keller. Wraz z Józefem Kraszewskim (1812–1887) uczył się w Akademii Białskiej, w której Józef Preyss, przyrodni brat jego matki piastował funkcję rektora. W wieku 26 lat poznał Mariannę Michalinę Woyno, pochodzącą z ubogiej i rozgałęzionej rodziny szlacheckiej z Mężenina, z którą się ożenił. Oprócz posady państwowej wziął wówczas w dzierżawę gospodarstwo w Zambrzytach-Królach i wykonywał prywatne zlecenia. Pasjonował się zbieraniem starych dokumentów, szychów, obrazów i książek, a także sam malował, portretował i kopiował. Około 1880 roku Gloger zbudował w Starym Jeżewie browar funkcjonujący do lat 50. XX wieku. Do 1939 roku istniało w tej miejscowości jego muzeum. W 1861 roku został wybrany do rady powiatu, a następnie otrzymał godność sędziego pokoju w okręgu tykocińskim. Zmarł w wieku lat 74 i pochowany został wraz ze swoją żoną na cmentarzu w Tykocinie w ich rodzinnym grobowcu. Pośmiertnie ukazała się jego książka zatytułowana: *Szkoła białska i czteroletni w niej pobyt J. I. Kraszewskiego (1822–1826): wspomnienia kolegi szkolnego* (1928).

¹⁰ Łokieć – jednostka miary o różnej długości. Jej wartość była zmienna w zależności od państwa, regionu i epoki historycznej. Tradycyjna europejska miara łokcia nawiązywała do średniej długości ręki od stawu łokciowego do końca palca środkowego. Dzielił się on najczęściej na 2 stopy albo 24 cale. Łokieć litewski wynosił na przykład w czasach Glogera 65 cm; lwowski albo galicyjski (w Galicji 1787–1857 roku) – 59,6 cm, nowopolski (w Królestwie Polskim 1819–1849) – 57,6 cm.

¹¹ Podcień – otwarte, zewnętrzne pomieszczenie w przyziemiu budynku, wzdłuż jego elewacji, ograniczone słupami, filarami lub kolumnami.

¹² Plantować – wyrównywać teren; także: hodować rośliny wymagające szczególnej pielęgnacji.

¹³ Szeląg – drobna moneta miedziana w dawnej Polsce; także: srebrna moneta bita przez Krzyżaków w XIV i XV wieku.

¹⁴ Zygmunt III Waza (1566–1632) – król Polski (1587–1632) oraz Szwecji (1592–1599, jako *Sigismund*), tytułami król Szwecji 1599–1632 z dynastii Wazów. Starszy z dwóch synów króla szwedzkiego Jana III Wazy (1537–1592) i jedyny z jego małżeństwa z królową polską Katarzyną Jagiellonką (1526–1583).

¹⁵ Jan II Kazimierz Waza (1609–1672) – król Polski w latach 1648–1668, tytułarny król Szwecji do 1660 roku z dynastii Wazów. Syn króla Polski i Szwecji Zygmunta III Wazy (1566–1632) i Konstancji Habsburżanki (1588–1631), arcyksiężniczki austriackiej. Przyrodni brat Władysława IV Wazy (1595–1648). Kawaler Orderu Złotego Runa. Abdykował w 1668 roku, przerywając ciągłość dynastyczną. Był ostatnim członkiem rodu Wazów, po kądzieli spokrewnionym z Jagiellonami.

¹⁶ Popławce (ros. *Поплавыи, Поплавыи*) – w XIX wieku dobra w powiecie grodzieńskim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, w rejonie brzostowickim, w sielsowiecie brzostowickim.

¹⁷ Nieciece – w XIX wieku wieś szlachecka w gminie Stelmachowo, w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, położona nad rzeką Narwią; współcześnie pod nazwą Nieciece w województwie podlaskim, w gminie Tykocin.

¹⁸ Tykocin – miasto na Podlasiu, położone w Kotlinie Biebrzańskiej nad Narwią, na zachód od Białegostoku. W nagrodę za zasługi otrzymał je w roku 1661 Stefan Czarniecki (1599–1665), potem Tykocin przeszedł na własność Branickich; w czasach Głogera należał do powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego.

¹⁹ Lamus – skład starych rzeczy; także: budynek gospodarczy stawiany dawniej przy dworach.

²⁰ Pęczratka – w XIX wieku wieś w powiecie łomżyńskim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; na jej terytorium ma źródło rzeka Jesionka (albo Król) – zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, tom VIII, Warszawa 1887, s. 33, k. 2. Obecnie miejscowość ta nosi nazwę Pęczratka Polska. To wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie zambrowskim, w gminie Szumowo. W latach 1975–1998 należała ona administracyjnie do województwa łomżyńskiego.

²¹ Łomża – w XIX wieku miasto gubernialne, położone na wzgórzu, nad rzeką Narwią. Obecnie miasto na prawach powiatu w północno-wschodniej Polsce, w województwie podlaskim.

²² Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski od 1674 roku, hetman wielki koronny od 1668 roku, hetman polny koronny od 1666 roku, marszałek wielki koronny od 1665 roku, chorąży wielki koronny od 1656 roku, starosta jaworowski w latach 1644–1664, krasnostawski, kałuski po 1668 roku, stryjski po 1660 roku, gniewski w latach 1667–1696, barski w latach 1669–1672, międzyłęski w latach 1673–1696, osiecki w latach 1673–1696, pucki w latach 1678–1696. Przez Turków bywał zwany „Lwem Lechistanu”, a przez chrześcijan „Obrońcą Wiary” – król został odznaczony tym tytułem przez papieża Innocentego XI (1611–1689) w 1684 roku. Główny bohater oraz inicjator odsieczy wiedeńskiej (12 września 1683 roku) w trakcie wojny polsko-tureckiej (1683–1699). Zob. *tegoż, Listy do Marysińki*, red. R. Trała [et al.], Rybczewice: Gmina Rybczewice, 2013.

²³ August II Mocny (1670–1733) – syn księcia Jana Jerzego III Wettyna (1647–1691) oraz księżniczki Anny Zofii Oldenburg (1647–1717), od 1694 roku elektor Saksonii jako Fryderyk August I, w latach 1697–1706 i 1709–1733 elekcyjny król Polski; pierwszy król Polski z saskiej dynastii Wettynów. Przydomek króla jest poniekąd związany z jego nieprzeciętną siłą.

²⁴ Kapice – w XIX wieku nazwa kilku wsi szlacheckich w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Obecnie w województwie podlaskim.

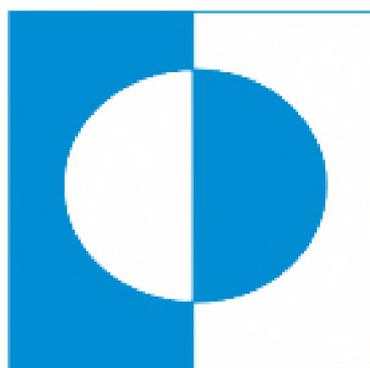
²⁵ Płonka – w czasach Głogera okolica szlachecka w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Aktualnie nazwa kilku wsi w województwie podlaskim.

²⁶ Brzózki – w XIX wieku okolica szlachecka w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego. Dziś to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie kolneńskim, w gminie Kolno. W latach 1975–1998 miejscowość ta administracyjnie należała do województwa łomżyńskiego.

²⁷ Wysokie Mazowieckie – w XIX wieku osada miejska, centrum powiatu mazowieckiego guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego, położone nad rzeką Brok; obecnie miasto i gmina w województwie podlaskim, w powiecie wysokomazowieckim.

²⁸ Ludwik Wojna – nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

KSIAŻNICA
PODLASKA **A**
im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku



K B F
WSCHÓD – ZACHÓD



Portret kobiety – rysunek z pamiętnika szkolnego Gustawa Jaczyńskiego
(ze zbiorów Magdaleny Zawidzkiej)
[ilustracja od Red. tomu]